

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIADZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Adm'n. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filii: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 277

„W mogile ciemnej śpij na wieki...”

Uroczysty pogrzeb ś. p. por. Józefa Mączki

Warszawa, 1. 12. (PAT). Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. por. Józefa Mączki. O godz. 10 rano w kościele garnizonowym przy ul. Długiej kapelan byłej drużyny brygady Legionów Polskich ks. Antosz sprawił nabożeństwo żałobne.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział: rodzina ś. p. Mączki, reprezentant Marszałka Piłsudskiego drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski, minister dr. Zarzycki, wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz, generał, delegacje pułkowe itd.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa gen. Sławoj-Składkowski udekorował trumnę ze wstążkami ś. p. Mączki „Krzyżem Niepodległości”.

Po nabożeństwie nastąpiła eksportacja

zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach do grobu wspólnego ś. p. ppłk. Szulca, mjr. Gniadego i kpt. Brandysa.

Na trumnie złożono wieńce od Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, premiera Jędrzejewicza, wojska i wielu innych w liczbie kilkudziesięciu.

Święto pokoju

Złożenie holdu „Niezanemu Żołnierzowi”
przez Związek Obrońców Ojczyzny

Warszawa, 1. 12. (PAT). Wczoraj z okazji ŚWIĘTA POKOJU, zorganizowanego przez unję Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (Fidac żeński) odbyła się na placu Marszałka Piłsudskiego uroczystość złożenia holdu Niezanemu Żołnierzowi.

W uroczystości tej wziął udział zarząd i

prezjdum Fidacu żeńskiego, z panią Marszałkową Piłsudską na czele, przedstawiciele Ministerstwa W. R. i O. P., wojskowych formacji i organizacji byłych wojskowych.

Do zebranych na placu Marszałka Piłsudskiego wygłosił przemówienie gen. dr. Roman Górecki. Po przemówieniu nastąpiła jednogminutowa cisza, podczas której wojsko sprezentowało broń, poczem złożono wieńce laurowe na Grobie Niezanego Żołnierza, a uczniowie ze szkół złożyli wiązanek czerwonych maków.

Uroczystość zakończyła się defiladą szkół przed Grobem Niezanego Żołnierza.

Analogiczne obchody odbywały się w dniu wczorajszym we Francji, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Belgii, Italii, Czechosłowacji, Portugalii, Jugosławii i Rumunii.

Sterylizacja w Gdańsku

obowiązywać będzie od 1 stycznia 1934

Senat gdański wydał rozporządzenie, wprowadzające w Gdańsku i na terenie Wolnego Miasta prawo sterylizacji w stosunku do osób cierpiących na choroby dziedziczne, a mianowicie na dziedziczny niedorozwój umysłowy schizofrenję, epilepsję, tanię św. Wita, dziedziczną ślepotę i głuchotę oraz stosunkowo poważny alkoholizm.

Wniosek o sterylizację postawić może osoba cierpiąca na powyższe choroby, lekarz urzędowy oraz dyrektor szpitala, — zakładu psychiatrycznego, karnego.

Instancją decydującą jest specjalnie w tym celu utworzony sąd zdrowotności dziedzicznej składający się z jednego członka sądu najwyż-

szego, lekarza urzędowego oraz trzech lekarzy radców w dziedzinie zdrowotności dziedzicznej. Rozprawy sądowe są tajne. Rozstrzygnięcia je go są ostateczne.

Dekret senatu wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r.

W przeciwieństwie do podobnego zarządzenia, wydanego w Rzeszy dekret senatu nie obejmuje, jak początkowo zamierzano zwyróżnienia seksualnych.

Jak wiadomo, plan wprowadzenia zarządzenia sterylizacyjnych spotkał się swojego czasu z ostrym protestem katolickich kół gdańskich.

Niemcy wprowadzają obowiązkową służbę wojskową

Rewelacyjny artykuł dziennika strasburskiego

Strassburg, 1. 12. (PAT). „Dorniers Nouvelles de Strassbourg” opublikowało rewelacyjny artykuł p. t. „NIEMCY WPROWADZAJĄ OBOWIĄZKOWĄ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ”, w którym m. in. donoszą, że dnia 20 października br. wydany został przez główne dowództwo hitlerowskich organizacji szturmowych rozkaz odbywania przez całą młodzież niemiecką płci

męskiej regularnego szkolenia wojskowego w oddziałach szturmowych. Rozkaz ten równa się — zdaniem pisma — faktycznemu przywróceniu obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech.

Jednocześnie „Dorniers Nouvelles des Strassbourg” informują o poważnym wzmoczeniu liczebności hitlerowskich organizacji bojowych i stworzenia szeregu nowych oddziałów.

Jak za czasów Nerona...

6 miesięcy więzienia za kazanie

Berlin 1. 12. (PAT). Policja polityczna w porozumieniu z prokuraturą aresztowała w Monachium kilku duchownych katolickich, którym władze zarzucają rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości o wydarzeniach w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wśród aresztowanych znajduje się proboszcz miejscowy ks. dr. Muehler, były radny miejski z ramienia bawarskiej partii ludowej. Przeciwno wszystkim aresztowa-

ny wpływem doniesienie karne o prowadzenie propagandy grozy z zamiarem wywołania buntów i niepokojów.

Frankfurt nad Menem, 1. 12. (PAT). Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą ks. dr. Klinghammer znany z pracy na polu charytatywnym skazany został, jak donosi „Frankfurter Ztg.” na obrazę w czasie kazania kanclerza Hitlera, na 6 miesięcy więzienia.

Mecz Polska-Niemcy

transmitowany będzie przez Polskie Radio

Warszawa, 1. 12. (PAT). Niedzielny mecz piłkarski Polska-Niemcy rozegrany w Berlinie transmitowany będzie przez wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radja. Transmisja rozpocznie się o godz. 14. Od tej chwili przez 10 min.

nadane będą przemówienia, oficjalne powitanie drużyn i odegrania hymnów państwowych. Od godziny 15,20 do 15,30 transmitowany będzie przebieg meczu w ostatnich jego 10-ciu minutach.

Przed spotkaniem Krakowa z Holandją

Przyszłe spotkanie piłkarskie reprezentacji Krakowa z Holandją w Hadze wywołało w całej Holandji ogromne zainteresowanie.

Związek holenderski spodziewa się, że na pierwszy występ Polaków w tym kraju przyjdą tysiące widzów.

W wywiadzie z korespondentem PAT jeden ze znanych działaczy piłkarskich w Holandji, p. Ehrlich, który był gorącym przeciwnikiem or-

ganizacji meczu, oświadczył, iż w Hadze postanowiono wysłać do Polski zaproszenie na rozegranie meczu międzypaństwowego w 1934 r., o ile reprezentacja krakowska pozostawi po sobie dobre wrażenie.

Mecz Holandja — Polska miał nastąpić już dwa lata temu, ale po porażce naszej reprezentacji w Brukseli z Belgią w 1931 r. (1:2) holendrzy zrezygnowali.

„Horst-Wessel” dziękuje

Hamburg, 1. 12. (PAT). Uratowana przez atak „Kościszko” załoga niemieckiego statku rybackiego „Horst Wessel” wróciła z Gdyni do Bremenhaven. Ogłosiła ona po powrocie specjalne podziękowanie pełne pochwał zarówno dla kierownictwa, jak również i załogi oraz pasażerów „Kościszki” za niezwykle ścinne przyjęcie na pokładzie polskiego okrętu.

Uch towarowy między Gdańskiem a Czechosłowacją

Ukazał się dodatek do nowego wydania polsko-czechosłowackiej taryfy dla komunikacji portami polskimi, ogłoszonego 1 października. Dodatek ten wchodzi w życie od 1 grudnia i uwzględnia nieprzeprowadzone w nowym wydaniu życzenia oraz nowo wysunięte w między czasie wnioski gdańskich sfer gospodarczych.

Poprawa sytuacji na śląskim rynku pracy

(o) Katowice, 1. 12. (tel. wł.). Na Górnym Śląsku w kopalniach węgla nastąpiła znaczna poprawa. Liczba dniówek została zwiększona. Wzrost kopalnie rozpoczęły przyjmowanie wielu robotników na okres zimowy.

Rada gospodarki leśnej

(o) Warszawa, 1. 12. (tel. wł.). Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform wiejskich inauguracja Rady Gospodarki Leśnej. W obronie zagaił minister Nakoniecznikow-Kluczewski podkreślając doniosłość zagadnień, jakie rozwiązać będzie musiała Rada.

Przewóz ziemniaków niemieckich przez Gdańsk

Stacje kolejowe na terenie Wolnego Miasta są obecnie pełne wagonów z ziemniakami, pochodzącymi z Niemiec, a przeważnie z Prus Wschodnich. Ładunki kolejowe mają być prawdopodobnie przeznaczone na akcję pomocy dla bezrobotnych.



Zmiany w korpusie konsularnym Rzplitej

(o) Warszawa, 1. 12. (tel. wł.). Rada do spraw emigracyjnych w ambasadzie Rzeczypospolitej w Paryżu p. Henryk Malhomme mianowany został konsulem generalnym w Morawskiej Ostrawie. Konsul Ryba z Morawskiej Ostrawy odwołany został do centrali, dokąd również odwołano konsula w Pile Śmigielskiego, w Essen. Wdziekońskiego, w Uszhorodzie Świeżbińskiego, w Wiedniu Dunajewskiego i sekretarza w Kairze Benisa. Konsulem Rzplitej w Uszhorodzie został p. Chałupczyński, w Pile p. Drobnik, w Essen p. Zawadowski, w Kurytybie p. Kulikowski. Równocześnie p. Zygmunt Menwenger charges d'affaires w Meksyku został changes Rzplitej w dziesięciu republikach południowo-amerykańskich.

Ile subskrybowali Pożyczki Narodowej urzędnicy państwowi?

Warszawa, 1. 12. (PAT). Najnowsze dane statystyczne, dotyczące subskrypcji pożyczki narodowej, jak już prasa doniosła, wykazały 1.425.000 subskrybentów na 337.642.000 zł.

Szczegółowe dane wskazują, że z ogólnej ilości subskrybentów na funkcjonariuszy państwowych przypada 32,4 proc., t. j. 461.000 osób, nie licząc inwalidów i emerytów państwowych. Pod względem sumy funkcjonariusze państwowi również bez inwalidów i emerytów subskrybowali 23 proc. ogólnej sumy, tj. 77.624.000 złotych.

Polsko-czeskie rokowania handlowe

Praga, 1. 12. (PAT). W toczących się tu rokowaniach handlowych czechosłowacko-polskich nastąpiło w ciągu ostatnich dni znaczne zbliżenie między obiema delegacjami. Aby dać delegacjom czas do omówienia pozostałych niezałatwionych jeszcze punktów postanowiono obowiązuje obecnie prowizorium handlowe przedłużone o 15 dni, t. j. do dnia 15 grudnia b. r.

Wystawa budownictwa wojskowego

Warszawa, 1. 12. (PAT). Wystawę budownictwa wojskowego, zorganizowaną ku uczczeniu 15-tej rocznicy niepodległości Polski przez departament budownictwa Mia. Spr. Wojsk. zwiędził w godzinach wieczornych p. Prezydent Rzeczypospolitej, który żywo interesował się ekspozycjami wystawy. P. Prezydent zabawił na wystawie blisko godzinę.

Wzmacniamy podstawy naszej kultury

Zagadnienia kulturalne na widowni społecznej

Cechą naszej budowy stosunków wewnętrzno-politycznych jest już od przeszło siedmiu lat stałość systemu rządzenia, jest ciągłość i celowość postępowania w myśl stałych i jednolitych zasad.

W tym układzie stosunków zmieniać się mogą osoby — nigdy zasady. Nie zawsze ta prosta prawda i ten jasny pewnik spotykał się ze zrozumieniem, zwłaszcza wśród opozycji. Wszystkie niemal posunięcia osobowe w składzie rządu wywoływały bardzo daleko nawet idące domniemanie i uwagi o rzekomej zmianie kierunku politycznego. Zapewnienia natomiast, iż chodzi tu tylko o luzowanie poszczególnych osobistości na poszczególnych posterunkach, osobistości, wyczerpanych intensywną pracą, łaknących wypoczynku — że zatem zachodzi tylko (użyjemy porównania ze stosunków wojсковych) „zmiany warty” — te zapewnienia nie budziły wiary, spotykały się, zwłaszcza w prasie opozycyjnej, tak skorej do plotek i opacznych nic niewyjaśniającego „wyjaśniania” wypadków, z niedowierzaniem.

Tymczasem, jeśli chodzi o szereg rządów od przewrotu majowego, nie trudno stwierdzić zasadniczą linię postępowania, nieodmienny kurs rządzenia. Zwłaszcza w ostatnich latach, gdy światowy kryzys gospodarczy zaciążył nad naszym życiem, linia ta stała się bardzo wyraźna i zdecydowana. Niema od niej najdrobniejszych choćby odchylen, niema najmniejszych rozbieżności i wahań w postępowaniu sfer rządzących. Napór kryzysu na nasze stosunki gospodarcze zmusił rząd do silnej akcji skupienia i złączenia społeczeństwa pod hasłem wspólnej obrony i wspólnego wysiłku.

Niemniej jednak każdy z tych rządów, które w ostatnim siedmioleciu sterowały Polską, do prac swych poprzedników dodaje nową wiązkę poczynań, podejmuje nowe inicjatywy, wciela w życie nowe zamierzenia.

Rząd Janusza Jędrzejewicza miał w licznych dziedzinach pracy państwowej ułożoną drogę do dalszej twórczej działalności. „Zmiana warty” na wiosnę b. r. nastąpiła po latach żmudnej i trudnej pracy nad opanowaniem sytuacji na froncie gospodarczym, co przecież być musiało głównym zadaniem przebiegu gabinetu i — jak wiadomo — ukoronowane zostało bezsprzecznym sukcesem. Równocześnie dokonano się i na drugim niezmiernie ważnym odcinku pracy — w stosunkach naszych międzynarodowych — poważny postęp, stawiający Polskę w rzędzie poważnych czynników polityki europejskiej, wzmacniającej naszą pozycję w stosunku do naszych sąsiadów i w koncercie mocarstw świata.

To też zrozumiałe jest, iż rząd Janusza Jędrzejewicza — do czego zresztą i osoba nowego kierownika zmierzala — mógł się zdobyć na nowy krok. A mianowicie: podjęcie inicjatywy na odcinku kulturalnym, który w ostatnich latach, gdy szalał kryzys ekonomiczny i wszystkie myśli starania skupiać się musiały na zagrożonym froncie gospodarczym, z natury rzeczy zepchnięty został na drugi plan.

Z tego właśnie „drugiego planu” na czoło żywotnych zagadnień przesuwa obecnie rząd zagadnienia kulturalne.

Stanowiły one ostoję życia polskiego przez całe stulecie niewoli. Nie mieliśmy własnego państwa, własnego rządu — ale dzierżyli nasi ojcowie wysoko sztandar kultury duchowej, instynktownie wyuczając, że jest to najsilniejsze ubezpieczenie przeciw wynaradawiającym zakusom zaborców, a zarazem idealny kapitał, który uratować trzeba na czasy wskrzeszenia własnej państwowości. Dla tego też nasza literatura od poezji trzech wieszczów po Wyspiańskiego i Żeromskiego, nasza kultura malarska od Piotra Michałowskiego poprzez Matejkę do Malczewskiego, nasz teatr od Bogusławskiego po Pawlikowskiego, nasze uniwersytety i nasze wielkie zrzeszenia naukowe w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Lwowie, Poznaniu — wszystkie te nasze działania i poczynania w dziedzinie kultury duchowej okresu niewoli były tym skarbem samowiedzy narodowej, który zgromadziliśmy na przestrzeni XIX-go

stulecia i który krzepił cztery pokolenia, a stał się wreszcie kierującym czynnikiem tego pokolenia, które Józef Piłsudski powołał w bój o Niepodległość.

Po wskrzeszeniu Polski zwała się na nasze barki przeobrzyma praca: i czynu zbrojnego nad ustaleniem granic, i prac organizacyjnych nad scaleniem trzech zaborów o różnorodnych formach rządzenia i ciężkich przepraw nad wytrzebieniem z duszy narodu tych przywar, któremi prześląknęła w dobie niewoli — i wreszcie wielkich zapasów z naporem kryzysu gospodarczego, niszczącego gdzieindziej najmocniejsze władza starych organizmów, a jakże trudniejszego do opanowa-

nia w kraju, dopiero przed kilkunastu laty na gruzach zniszczenia wojennego przystępującego do zorganizowania swego życia gospodarczego i społecznego.

I dlatego to przez tych piętnaście lat zagadnienia nasze kulturalne przesłaniała troska i wysiłek na innych polach pracy państwowo-twórczej. Nie znaczyło to bynajmniej, byśmy pod względem prac nad umocnieniem fundamentów kultury wykazywali większe zaniedbanie. Nie były jednak te prace zorganizowane i co najważniejsze: nie były silnie sprzężone z faktem, że stanowimy potężny, coraz bardziej rozwijający się organizm państwowy. Inicjatywa premiera Jędrzejewicza

idzie zatem w tym kierunku, aby wzmocnić podstawy kultury narodowej przez świadomą i czynną opiekę nad nią — i aby sprząc silnie tę kulturę z ideą państwa.

Nietylko nowa szkoła polska ma być ośrodkiem wychowania państwowego. Również i każda dziedzina naszej pracy kulturalnej ma pulsować życiem państwowym. Czyż znaczy to — jak złośliwie niedawno sztychowała opozycja — że jednostka artystyczna, że twórca wartości kulturalnych zostaje krępowany w swej indywidualności? Bynajmniej! Znaczy to natomiast, że narastanie naszych dóbr kulturalnych pójść musi w parze z ideą państwową i stwarzać wartości, szarmonizowane z tą ideą.

Inicjatywa ta ma zatem przeobrzynie znaczenie społeczne i wychowawcze. Musi też wydać pozytywne rezultaty na przyszłość.

Niech żyje zjednoczona Jugosławia

W rocznicę zjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słoweńców

Dnia 1 grudnia r. b. cała Jugosławia uroczystie obchodzi piętnastą rocznicę proklamacji zjednoczenia państwowego trzech odłamów narodu jugosłowiańskiego: Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Dzień ten nie tylko jest wspomnieniem Świt niepodległości dzisiejszej Jugosławii, ale jest dniem triumfu całej Południowej Słowiańszczyzny — triumfu, który zakończył okres męczeńskiej i wielowiekowej krwawej martyrologii Jugosłowian.

Świecąc wspólnie z naszymi pobratymcami ich piętnastą rocznicę zjednoczenia mimowolnie musimy zwrócić uwagę na wielkie analogie jakie zachodzą między Polską a Jugosławją.

Znaczenie wysiłku orężnego w posiewie nowego życia zjednoczonej Jugosławii odegrało — jak u nas — bodaj największe znaczenie, na zawsze dając narodowi jugosłowiańskiemu przymiotnik bohaterskiego narodu. W Jugosławii, podobnie jak w Polsce armja odegrała najkapitałniejszą rolę w dziele wprowadzenia odrodzonego organizmu politycznego do rodziny silnych państw, posiadających już dziś duże znaczenie międzynarodowe.

Z kapitałnych zagadnień w-pólnych Jugosławii i Polsce wymienić jeszcze należy sprawę spójności wewnętrznej, czynnej polityki morskiej i utrzymania w Europie pokoju.

Nie tylko z tytułu więzów pokrewieństwa wspólnego języka i rodu, jednakowej krwi

słowiańskiej Polacy i Jugosłowianie są braćmi, ale z powodu przejawiania jednakowego poczucia słowiańskiego: okazywania wielkiej troski nad zjednoczeniem wewnętrznym i okazywania głębokiej troski dla sprawy pokoju europejskiego.

To też i dla względów tradycyjnej przyjaźni i dla realnego rozkwitania wspólnych interesów politycznych Polacy rozumieją Jugosłowian, a Jugosłowianie rozumieją Polaków. Tak jak Polacy zaniechali poglądów i dążeń kontynentalnych na rzecz rozbudowy własnej polityki morskiej, podobnie i nasi pobratymcy nad Jadraniem dążą do najcisłszego cementowania morza adriatyckiego z państwem i narodem jugosłowiańskim.

O polityce pokojowej Jugosłowiańskiej po 11 latach trwania sojuszu Ma'ej Ententy i jej

współpracy z Polską — nie może być najmniejszej wątpliwości.

Rozwój stosunków polsko - jugosłowiańskich i w nauce, i w literaturze i w sztuce jest tylko uzupełnieniem wiecznego i na wieki zawartego sojuszu politycznego obydwóch sojuszników.

Ostatnie lata szczęśliwie przeprowadzonej konsolidacji na gruncie idei unitarystycznej dały Jugosławii tyle siły i tyle mocy, że świat polityków europejskich z prawdziwą ulgą odetchnął, kiedy najmocniejsze państwo bałkańskie Jugosławia wyciągnęła dłoń do bratniego uścisku z Bułgarią i kiedy piętnastolecie swego istnienia zamyka sukcesami w polityce wewnętrznej i polityce zewnętrznej, pracując nie tylko dla szczęścia swego narodu ale i dla utrwalenia pokoju światowego.

„Domaga się, żąda, stawia warunki...”

Rozmowy francusko-niemieckie o Zagłębiu Saary

Niemal wszystkie dzienniki francuskie powtarzają informacje, według których głównym tematem rozmowy kanclerza Hitlera z ambasadorem Francois Poncetem była sprawa Zagłębia Saary.

Korespondent „Paris Midi” twierdzi, że kanclerz domagał się wprost od Francji zrzeczenia się plebiscytu i wszelkich pretensyj do terytorjum Saary. Podczas rozmowy Hitler miał ostry protestować przeciwko zarządzeniom prezesa komisji rządu Saary Anglikowi Knoxowi, wymierzonym przeciwko ruchowi narodowo - socjalistycznemu. Kanclerz miał domagać się, aby Francja już obecnie z własnej inicjatywy przedsięwzięła kroki w sprawie niestawiania przez Knoxa przeszkód propagandzie hitlerowskiej w zagłębiu Saary. Jak widać z tego, pisze korespondent, kanclerz nie ogranicza się do wysuwania postulatów, ale stawia warunki, od których uzależnia bezpośrednio rozmowy francusko - niemieckie.

Do informacji powyższych inne pisma dodają głos berlińskiego korespondenta „Saarbrueckerztg.”, z którego wynika, że nawet w wypadku oddania Niemcom Saary bez plebiscytu, Rzesza niemiecka nie wyrzekłaby się żadnego z przywilejów, które byłyby jej automatycznie przyznane na podstawie wygranego plebiscytu. To też po plebiscytcie Francja nie mogłaby liczyć na żadne przywileje natury ekonomicznej nad Sekwaną — pisze korespondent „Saarbrueckerztg.” — nikt nie powinien się łudzić, że Niemcy poczynią jakie ustępstwa, ograniczające obronę interesów niemieckich.

Chciał wymusić pieniądze od... króla Anglii

Przed sądzią śledczym komisariatu policyjnego na Eadstreet w Londynie stanął onegdaj niejaki Clarence Haddon, podający się za inżyniera, cekarzony o chęć wymuszenia pieniędzy od króla. W odpowiedzi na oskarżenie, Haddon oświadczył: „Czy dlatego mam być ściągany odpowiedzialnie, że jestem naturalnym synem księcia Clarence’a?” (umarłego starszego brata króla Jerzego). Haddon nie poczuwa się do winy, lecz przyznaje, że wystosował podanie do króla. Adwokat powództwa cywilnego oświadczył, że byłoby pożądanym zbadanie poczytalności Haddona.

Gabinet francuski



Ministrowie Chautemps'a obłożeni przez dzienni karzy

Cesarskie cięcie Mussoliniego

Italia reformuje ustrój parlamentarny

W Italji ukazał się dekret królewski, wymieniający stowarzyszenia i organizacje mające prawo przedstawić Wielkiej Radzie Faszystowskiej listy kandydatów na posłów do parlamentu, na zasadzie art. 51 i 52 nowego prawa wyborczego. Według dekretu, którego moc obowiązuje, zgodnie z zapowiedzią premiera Mussoliniego na Radzie Korporacyjnej, dotyczy jedynie najbliższych wyborów do parlamentu, następujące związki i organizacje posiadają wyżej wymienione prawo:

Związek Fasz. Urzędników, Związek Fasz. Nauczycieli, Związek Fasz. Kolejarzy, Zw. Fasz. Pocztowo - Telefoniczny, Związek Fasz. Pracowników Imprez przemysł.-państwowych, Akademia państwowa Fasz. Instytut Kulturalny, Stowarzyszenie im. Dante Alighieri'ego, grupa b. l'emba-

tantów złożona z odznaczonych złotymi medalami za waleczność, ze związku rodzin zabitych na polu bitew, odznaczonych krzyżami walecznych, b. ochotników wojennych, garibaldczyków etc., Związek Inwalidów, Związek inwalidów faszystowskich, Liga morska, Związek kooperatyw, Związek kas oszczędnościowych, Związek Towarzystw i spółek akcyjnych, Związek konsorcjum melioracji rolnych, Włoski Touring Klub, włoski Komitet Olimpijski, Organizacja Dopolavoro. Ogółem 200 kandydatów.

Wybory do parlamentu Italji odbywać się będą, jak z powyższego widać, zupełnie na innych podstawach niż jest to dotąd praktykowane w innych państwach. Nie partie ale ugrupowania zawodowe wysyłać będą swoich przedstawicieli.



Głotów! a teraz NIVEI
Wystarczy zupełnie lekko natrzeć ręce. Praca domowa nie pozostawi wczas na rękach żadnych śladów, i skóra stanie się wkrótce delikatną i odporną. Zi. o.40-2.60

Niemcy o meczu Polska - Niemcy

Prasa niemiecka stwierdza, że spotkanie to będzie jednym z ważniejszych wydarzeń sportowych w br. na terenie Niemiec. Z całej Niemiec napływają zgłoszenia celem uruchomienia na ten dzień specjalnych pociągów. Towarzystwo Kolei Niemieckich uruchomi specjalne pociągi z Magdeburga, Hamburga, Altony i Hanoweru.

Rozszerzają się horyzonty przed naszą żeglugą handlową
Na marginesie budowy nowych polskich transatlantyków

Podpisanie przez Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe umowy ze Stocznia „Monfalcone” na budowę 2 transatlantycznych statków, przeznaczonych dla linii Gdynia — Ameryka — o czym wczoraj obszernie donosiliśmy — w historii rozwoju naszej floty handlowej stanowić będzie pamiętną datę.

Już pobieżna charakterystyka nowych transatlantyków wykazuje ich wyższość nad statkami starszych typów. Będą one miały przy tej samej mniej więcej wyporności, co „Polonia” (15.000 ton), pojemność brutto 14.400 ton, podczas gdy „Polonia” ma tyl-

ko 7.500 ton. Wskazuje to na doskonałe wykorzystanie miejsca.

Nowe transatlantyki będą miały tylko 2 klasy: turystyczną i trzecią, urządzeniem swem jednak znacznie przewyższające nawet najlepsze kabiny na starych statkach. Fakt, że nowe statki obliczone są tylko na 760 pasażerów („Polonia” na przeszło 1000), w połączeniu ze stwierdzonym wyżej doskonałym wykorzystaniem miejsca — wskazuje na wygodność kabin (wyłącznie 1 i 2-osobowych) oraz na przeznaczenie odpowiednich pomieszczeń na jadalnię, salę, palarnię i t. d. Nowe okręty

P. T. T. O. dadzą pasażerom polskim wszystkie wygody, dostępne dotychczas tylko na obcych olbrzymach transoceanicznych.

Motorowy napęd nowych statków pozwoli na uniknięcie przykrych chwilami skutków zadymiania pokładów.

Dodajmy na zakończenie, że zewnętrzny wygląd nowych polskich transatlantyków, par excellence nowoczesny — o estetycznej linii kadłuba, wielopiętrowych pokładach i szerokich kominach — już sam przez się będzie stanowił atrakcję dla pasażerów i wielu nawet portów morza Bałtyckiego, nieobeznanych z nowoczesnymi statkami.

Powyższe walory techniczne powinny nowym statkom zapewnić pasażerów nie tylko polskich, jak to miało miejsce dotychczas, lecz również i ze Skandynawii oraz Europy środkowej i Wschodniej, którzy dotychczas korzystali z połączeń okrętowych przez porty zachodnio-europejskie. Supozycja ta znajduje swoje potwierdzenie na drodze analogii we wzroście ruchu pasażerskiego na szlaku Italja — Ameryka Północna z tą chwilą, gdy zostały na nim uruchomione włoskie transatlantyki Rex i Conte di Savoia, pomimo, że w tym samym czasie ogólna ilość pasażerów w komunikacji północno-atlantycznej uległa znacznemu zmniejszeniu.

Cały szereg przyczyn pozwala spodziewać się również, iż do chwili uruchomienia nowych statków wyjaśni się ostatecznie w sensie pozytywnym zagadnienie emigracji na tereny Ameryki Północnej, a przynajmniej do Kanady, gdzie już obecnie zaczynają się zarysowywać szersze możliwości dla emigracji osadniczej.

Pozatem na specjalną uwagę zasługuje problem komunikacji Ameryka Północna — Porty Bliskiego Wschodu, zwłaszcza Palestyny. Z chwilą uruchomienia nowych statków i przy istnieniu już obecnej linii okrętowej P. T. T. O. Konstanca — Haifa, Jaffa, podróż z New-Yorku do Haify, Bejrutu, względnie Port Saidu via Gdynia — Konstanca na statkach polskich z przejazdem kolejowym przez Polskę i Rumunię skróci się do niespełna 13-tu dni, a tem samem otworzą się bardzo ciekawe możliwości dla pasażerskiego ruchu tranzytowego na tym szlaku.

Nie mniej pozytywnie przedstawia się zagadnienie przewozu ładunków. Dzięki nowym statkom, Gdynia będzie posiadała najszybsze ze wszystkich portów bałtyckich połączenie z Ameryką Północną. Stworzy to z niej centralny punkt przeładunkowy na Bałtyku dla wszelkich przesyłek pospiesznych na tym szlaku. Zaznaczyć należy, że nowe statki mogą zmieścić kilka razy więcej ładunku, niż dotychczasowe statki P. T. T. O.

Biorąc jednocześnie pod uwagę przestawienie się handlu zamorskiego krajów Europy Środkowej z portów niemieckich na Gdynię, z których np. Czechosłowacja posiada dość poważnie rozwiniętą wymianę towarową ze Stanami Zjednoczonymi A. P. — należy przypuszczać, że nowe statki transatlantyczne nie powinny cierpieć na brak ładunków.

Bombardowanie ambasady niemieckiej w Paryżu butelkami

Grupa manifestantów w liczbie 150 osób po wyjściu z dworca kolei podziemnej przy Izbie Deputowanych usiłowała przedostać się do gmachu ambasady niemieckiej. Manifestanci wznosili okrzyki: „precz z faszyzmem hitlerowskim, uwolnijcie Dymitrowa”. Pomimo energicznej akcji policji grupie manifestantów udało się zbliżyć do ambasady niemieckiej, która gmach usiłowało obrzucić butelkami, zawierającymi m.in. Butelki te jednak nie dosięgły gmachu ambasady i rozbiły się o sąsiedni dom, który został obryzany czerwonym barwikiem. Aresztowano 12-tu uczestników manifestacji, w tej liczbie 1. Bułgara i 1. Włocha.

Minister spraw zagranicznych Paul-Boncour wyraził dziś za pośrednictwem specjalnego wysłannika słowa ubolewania ambasadzie niemieckiej.

We własnych sidłach Zdenerwowani „zwycięzcy z obozu narodowego“

Toruński organ „obrońców samorządu” aż trzęsie się od różnych ploteczek powyborczych. Wygląda tak, jak gdyby teraz dopiero rozpędził się na dobre w swym zapale agitacyjnym, a że wyboży już minęły więc z braku innego materiału, przeżuwa to, co było i czego nie było z istic endeckim uporem.

Rozumiemy dobrze, że trudno jest „obrońcom” dawnego bałaganu samorządowego strawić zwycięstwo Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego trudno pogodzić się z faktem, że w większości miast pomorskich nie będzie już rządzila niepodzielnie zjednoczona opozycja, że skończy się nareszcie familijna gospodarka w radach miejskich, przy której tak wygodnie piekło się swoją pieczę. Przynajmniej więc nazewnątrz trzeba nadrabiać miną, trzeba wmawiać w ogół, że zwycięstwo Nar. Bloku Gosp. Społ. nie jest pełne, boć przecie

w Toruniu do absolutnej większości zabrakło 2 mandatów, a w Tucholi „narodowcy” mają większość, I gdzie jeszcze? — Acha, w Świeciu też mają o jednego radnego więcej, tego co to tak pięknie bronić potrafi polskości Pomorza za pośrednictwem konsulatu niemieckiego...

Ale zbyt mało jest takich „atutów”, które mi od biedy można wojsować. Wynajduje się więc inne i robi się wielki krzyk dokoła różnych toruńskich aresztowań a panów siedzących w „okrągłaku” już zgory pasuje się na „narodowych bohaterów”.

Ciekawe jest jednak, że zamilcza się przytem zupełnie fakty, które w imię prostej uczciwości przynajmniej należałoby z temi aresztowaniami połączyć.

Nie pisaliśmy o tem dotychczas, bo uważamy, że nie nasza jest rzeczą, a powołanych

do tego władz rozświetlić ciemne zaułki „działalności” partyjnej. I dziś nie mamy bynajmniej zamiaru uprzedzać wyników śledztwa, które niezawodnie da obfity materiał o bardzo wątpliwej dla „obrońców samorządu” wartości propagandowej. Pewne fakty jednak należy stwierdzić, aby toruńskie „baranki” z pod znaku dawnego O. W. P. pożyły się trochę lepiej.

Ani słówkiem nie wspomina się o zgromadzonej i ściągniętej częściowo bojówce „młodo - narodowej” aż z Chelmży, którą do sali „Dworu Artusa” na wiec „narodowy” zniósł z zawczasu cały arsenał cegieł, odważników, kamieni, lasek itp. Czy przedmioty te miały służyć dla wywołania entuzjazu słuchaczy podczas wiecu, Z wydaje się rzeczą bardzo wątpliwą.

Były rewizje, były aresztowania. Aresztowania zatwierdził sędzia śledczy. Cóż to? — tak z niczego, za „narodowe” jedynie przekonania? A poco to tacy panowie Rychlewscy i inni nosili ze sobą kastety i noże sprężynowe? A rewolwery przynoszone na wiec, albo przecho wywane w domu bez zezwolenia — to niby niewinna zabawka, o której mówić nie warto?

Były i inne jeszcze rzeczy, — rzeczy gorsze o których będziemy mogli napisać szeroko w swoim czasie. Było łżenie najwyższych dostojników państwowych, było pogwałcenie stróżnej kodeksem karnym tajemnicy śledztwa, były machinacje o charakterze roboty rozkładowej. O wszystkim tem dowie się opinia publiczna wczesniej, czy później i nie na to nie pomoga zdenerwowany taniec i melodramatyczne gesty pp. „obrońców”.

A partyjno - polityczną siećkę wyborczą przeżuwać można jeszcze przez kilka tygodni, zwłaszcza jeżeli żołądek nie trawi....

Kanaryjskich obok Gerbaulta

Harcerz - zdobywca Atlantyku płynął z Casablanki do wysp

W sprawie harcerza Wagnera, który na małym jachcie pierwszy, jako Polak przepłynął Atlantyk — o czem pisaliśmy obszernie swego czasu — harcerskie władze naczelne otrzymały następujące informacje:

Harcerz Władysław Wagner urodzony w 1911 r. był uczniem kl. VII-ej gimnazjum w Gdyni. Jesienią ubiegłego roku opuścił szkołę i ruszył na morze na łodzi żaglowej „Ziawa”. W budowie tej łodzi pomagali mu harcerze Weiss i Pelaskiewicz, którzy jednak w podróż nie wyruszyli, pojechał z nim natomiast jego przyjaciel malarz Kuroński, urodzony w 1913 r.

Druh Wagner posiada stopień ćwika, a będąc jeszcze uczniem gimnazjum w Orłowie założył tam żeglarski zastęp „Albatrosów”; jest to obecnie drużyna harcerska im. Jana Sobieskiego.

Dotychczasowe etapy podróży Wagnera

Polska na morzu

Liga Morska i Kolonialna, pragnąc jaknajszersze warstwy społeczeństwa uświadomić o wielkiem dla Państwa znaczeniu własnego morza i zainteresować bliżej w dalszem utrwalaniu i rozszerzaniu dotychczasowego naszego dorobku morskiego przystąpiła do wydania dzieła p. t. „Polska na morzu”.

Dzieło to zawierać będzie obok obszernych informacji ze wszystkich dziedzin, związanych z działalnością Polski na morzu, szereg artykułów pióra wybitnych działaczy społecznych. Książka będzie bogato ilustrowana.

Swastyka miota się po Czechosłowacji

Sąd karny w Mor. Ostrawie wydał wyrok skazujący hitlerowców z Bogumina, którzy opowiadali za naruszenie ustawy o ochronie republiki. Stwierdziwszy, że oskarżeni utrzymywali kontakt z wrogami dla państwa czynnikami zagranicznymi i werbowali młodzież z okręgu bogumińskiego do oddziałów SA w Niemczech, sąd skazał niejakiemu Hurniaka na 6 miesięcy, Kellera na 5 miesięcy a Beschela na 4 miesiące więzienia. Wszyscy skazani zadadzą nadto po 1000 Kčz grzywną.

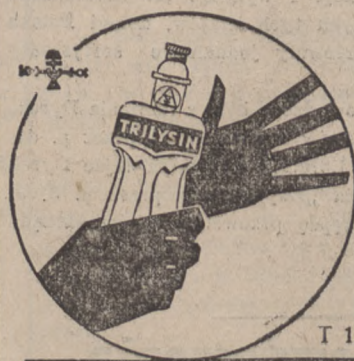
Możliwość zbytu towarów polskich w Czechosłowacji

Na Buzi Podkarpackiej i w Słowaczynie Wschodniej przejawia się w ostatnich czasach zainteresowanie nawiązaniem stosunków handlowych z firmami polskimi. Należy zaznaczyć, że handel w krajach tych znajduje się głównie w rękach żydowskich, które obecnie pragnęłyby zmienić swych dotychczasowych dostawców i zakupywać towar w innych krajach, produkujących analogiczne wytwory. Przedewszystkiem zaś zbyt mogłyby znaleźć następujące towary polskie: farby, różne maszyny i aparaty, aparaty fotograficzne i przybory do fotografii, płyty gramofonowe oraz różne wyroby chemiczne. Wspomnieć trzeba, że wyroby polskie są jednak mało znane, narazie na wymienionych rynkach tak, że eksporterzy polscy winni starać się za-

poznać możliwie jaknajlepiej firmy importowe Buzi Podkarpackiej i Słowaczyny Wschodniej z charakterem swej produkcji i możliwościami zbytu tych towarów polskich, które dotychczas przywożone były z innych państw zagranicznych. W nawiązaniu stosunków handlowych pomocny będzie eksporterom Państwowy Instytut Eksportowy oraz Konsulat Polski w Użhorodzie.

Elektryfikacja Kosowa Poleskiego

W ciągu najbliższych tygodni przewidywane jest ukończenie robót elektryfikacyjnych w mieście Kosowie. Magistrat m. Kosowa uzyskał na ten cel z Funduszu Pracy pożyczkę 10.000 zł. przy niskim oprocentowaniu.



Ratuj włosy!
Istnieje niezawodny środek przeciw wypadaniu włosów-Trilysin
TRILYSIN
zawiera wszystkie składniki potrzebne dla odbudowy komórek włosowych i to w postaci, w której je skóra głowy najłatwiej przyswaja. Jednogłośnie orzeczono:
Trilysin rzeczywiście pomaga!
Łupież znika, wypadanie włosów ustaje, włosy odrastają. Żądać we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach Trilysin.
T 12 Fabryka Chemiczna „Promonta”, Bielsko Śl.

„Atlantic” przed Sądem w Gdyni

2-gi dzień wielkiego procesu

Drugi dzień procesu „Atlantic” już od 9 rana wypełnił salę sądową tłumami publiczności. Na początku rozprawy sąd przesłuchuje 3-ch oskarżycieli: M. Małkowskiego, b. kierownika stacji Gdynia—Port, Antoniewicza b. zastępcę kapitana Portu i em. kolejarza Ottona Tauberta. Oskarżeni do winy nie przyznają się. Antoniewicz twierdzi, że nie był zastępcą kapitana portu, lecz tylko kierownikiem wydziału pilotowego i że wynagrodzenia od Atlantica, ani pożyczki od dyr. Mosiewicza nie pobierał. Taubert, jak się okazuje mimo 15 letniego pobytu w Polsce, nawet nie rozumie po polsku. Jedynym słowem, jakie zna i rozumie, to jest „lapulka”. Do winy się również nie przyznaje. Po zeznaniach oskarżonych rozpoczyna się przesłuchiwanie świadków.

ZEZNANIA PODKOM. BOCHENSKIEGO.

Pierwszy zeznaje świadek Bocheński, podkom. Straży Granicznej, wezwany na rozprawę z Krakowa. Na wniosek obrony świadek składa przysięgę.

Św. Bocheński: — W końcu roku 1930 będąc kierownikiem wywiadu Straży Granicznej, otrzymałem poufne doniesienie, że do dyrektora firmy „Atlantic” Mosiewicza ze statków ze złomem przynoszą koniak zagraniczny. Począłem zbierać wiadomości. Dowiedziałem się że „Atlantic” stała przemycałką, zatem robi nielegalny handel maszynami z ładowniarzem węgla bunkrowego. Wiadomości były ściśle. Cały rok poświęciłem tej sprawie i wreszcie mając dowody, że istotnie tak się rzeczy mają, w końcu roku 1931 dokonałem rewizji w mieszkaniu Mosiewicza, a następnie w biurze „Atlantic”. Wiedziałem, że znajduje się tam skrynia z 25 butelkami konjaku. Tymczasem w chwili, gdy wchodziłem do lokalu, eden ze współpracowników Mosiewicza zdążył wynieść cały zapas konjaku i dzięki nieuwadze jednego z moich ludzi uszedł nieopatrzenie. W czasie rewizji znalazłem blankiety i faktury, które zakwestjonowałem. Stwierdziłem również, że rachunki na blankietach za granicznych wystawione były przez firmę w Gdyni, co według ówczesnych przepisów było niedopuszczalne.

Przewodniczący: — Czy sprawę bunkru prowadził Pan również?

Św. B.: — Rozpocząłem ją i stwierdziłem nadużycia. Nie mogłem jej jednak dokończyć z powodu przeniesienia mnie.

Przew.: — Czy wiadoma Panu była sprawa sprzedaży węgla eksportowego na rynku wewnętrznym?

Św. B.: — Słyszałem o tem.

Przewodniczący pyta dalej, czy świadkowi wiadomo jest coś o lapówkach, dawanych przez „Atlantic” urzędnikom kolejowym i portowym.

Świadek potwierdza to dodając, że wydał mu się, iż zamieszany jest w to p. Malinowski, albo ktoś inny o podobnym nazwisku.

Przew.: — A sprawa przemytu alkoholu?

Św. B.: — Stwierdzono to. Poza tem stwierdzono również sprawę podwójnej księgowości, o czem złożyłem szczegółowe sprawozdanie. Ja nie badałem ksiąg, ale miałem doniesienia bardzo dokładne o tych nadużyciach.

Obronca mec. Powalowski: — Kiedy pan zainteresował się całą sprawą?

Św. B.: — W listopadzie 1930 r.

Obronca Powalowski: — Jakich dochodzenia mógł pan prowadzić?

Św. B.: Wszystkie, zaczynając od kradzieży, a kończąc na znaczkach stemplowych.

Adw. Powalowski: — Czy z tego nie wynikały czasem kolizje z policją?

Adw. Ettinger: Prowadził pan również dochodzenia w sprawach kradzieży?

Św. B.: — Prowadziłem na podstawie zebranych wiadomości.

Adw. Ettinger: — Ale na podstawie jakich przepisów?

Św. B.: — Ponieważ miałem pewne wiadomości o danej sprawie.

Adw. Ettinger: — Na tej podstawie ja też mogę prowadzić dochodzenia.

Św. B.: — Dopóki jakaś sprawa była nie jasna, ja ją prowadziłem. W chwili kiedy dostatecznie wyjaśniła i robiła się głośna, oddawałem ją do policji.

Adw. Ettinger: — Pan odróżnia sprawy jawne i sprawy głośne. Na podstawie jakich przepisów?

W toku rozmowy okazuje się, że świadek miał znacznie szerszy zakres działalności niż z początków jego zeznania błędnie wywnioskowano.

Adw. Mosiewicz: — Czy miał pan prawo do przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu oskarżonego?

Św. B.: — Rewizję przeprowadzała Straż Celna, ja byłem jako asysta.

Adwokat Mosiewicz prosi Sąd o zwolnienie świadka Bocheńskiego z obowiązku odpowiadania na te pytania, które mogłyby mu zaszkodzić. Poczem zadaje świadkowi szereg pytań.

Obronca: — Kiedy pan dowiedział się, że będzie przesłuchany?

Świadek B.: — Z rozkazu.

Adw. Mosiewicz: — Czy przeprowadzając rewizję u oskarżonego wiedział pan o swoim przeniesieniu?

Św. B.: — Nie wiedziałem.

Po szeregu pytań stawianych przez obronę, wprowadzających wielkie podniecenie wśród publiczności i przy stole sprawodawców prasowych — nie wiążących się zresztą ściśle z przedmiotem sprawy — prokurator zapytuje świadka, czy w czasie, kiedy prowadził on dochodzenia wiedział, że przeciwko niemu prowadził się kampania w Warszawie.

Św. Bocheński: — Wiedziałem o tem. Wiedziałem, że dyr. Mosiewicz używa wszystkich swych wpływów przeciwko mnie. Grożono mi, pisano anonimy, zjeżdżali z Warszawy specjaliści z komisje, z naczelnikiem z Ministerstwa Skarbu. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że z mojej strony nie było przestępstwa. Mosiewiczowi zaś wytoczono dwie sprawy, zakończone dwoma skazującymi go wyrokami.

Adw. Mosiewicz: — Kiedy pan pisał Bartczaka?

Św. Bocheński: — W r. 1930.

Adw. Mosiewicz: — Czy Bartczak mówił panu coś o firmie „Atlantic”?

Świadek zasnania się tajemnicą służbową, dodając, że nigdy nie mówił nikomu, że Bartczak jest jego informatorem.

Adw. Mosiewicz: — Czy dowiedziawszy się o nadużyciach węglowych w firmie „Atlantic” złożył świadek raport?

Św. B.: — Złożyłem raport pisemny.

Adw. Mosiewicz (zwracając się do Sądu): W aktach sądowych raportu tego nie ma, widocznie sądowi nie przedłożono wszystkich dokumentów.

Prokurator Wedegis: — Zdaje się, że zachodzi pomyłka ze strony świadka, gdyż doniesienia takie go nie składał.

Obrona prosi o zaprotokołowanie odpowiedzi prokuratora, zarówno jak sprzecznego z nią zeznania świadka Bocheńskiego.

Następnie zeznaje b. kierownik wydziału śledczego w Gdyni asp. Kuziel, przeniesiony ostatnio do Krakowa.

Asp. Kuziel wpadł na sprawę nadużyć węglowych firmy „Atlantic” prowadząc dochodzenia w sprawie włamania do jej biura. Godzinę trwające zeznania świadka Kuziela wywołujące ożywioną dyskusję z lawą obrońców i kilkakrotnie wyjaśnienia oskarżonego Mosiewicza, nie wnoszą do sprawy żadnego poważnego szczegółu.

Rendez-vous z szantażystą

Następnie zeznaje również zaprzysiężony na wniosek obrony starzy przodownik Leśnik. Zeznania jego cechuje wielka ścisłość, czego niestety nie można powiedzieć o zeznaniach jego poprzedników.

Św. Laszek: — Gdy osk. Mosiewicz zawiadomił wydział śledczy o włamaniu a następnie o szantażu, którego był ofiarą, zdecydowano, że i ja pojedę na miejsce spotkania z niewiadomym szantażystą, któremu zgodnie z anonimowym życzeniem Mosiewicza miał wręczyć 25 tys. zł. wzmian za zwrot ukradzionych ksiąg.

Pojechałem z dyr. Mosiewiczem w przebraniu kolejarza. Na dworcu w Gdyni zauważyłem obok pewnego osobnika, który przechodząc obok dyr. Mosiewicza wszczął z nim rozmowę. Wszedłem do tego samego przedziału, co ten osobnik, który nawet w obawie, abym go nie pobrudził swem zamarowanym ubraniem, kazał mi się od siebie odsunąć. Gdy przyjechalśmy do pierwszej stacji za Kuleszkami, poszedłem za Mosiewiczem, do którego zbliżył się znowu osobnik ten, przedstawiając już swoje żądanie.

Kilka urywków z rozmowy wystarczyło, aby mnie przekonać o szantażu. Z miejsca aresztowałem go. Jak się okazało, był to Nowak. Z zeznań jego wynikało, że działał wspólnie z Bartczakiem i z Wolfartem (buchalterem firmy „Atlantic”) chociaż bezpośredniego kontaktu z tym ostatnim nie miał.

Tajemnica czerwonej książeczki

Tegoż samego wieczoru — zeznał dalej świadek Laszek — po powrocie do Gdyni przeprowadziłem rewizję u Bartczaka i Wolfarta. W mieszkaniu Wolfarta w walizce znalazłem ukrywane przez niego, rzekomo dla zmniejszenia podatków, kwity „Atlantic”, a także czerwoną książkę rachunkową. Na podstawie notatek w niej, doszedłem do przekonania, że nieścisłości szeregu pozycji wskazują na pewne nadużycia węglowe.

Ponieważ nie leżało to już w zakresie mojej kompetencji, przeto dalej tej sprawy nie prowadziłem.

Korso samochodowe przed więzieniem

Ostatnim świadkiem w 2-gim dniu procesu jest podkom. Straży Granicznej Szablowski. Podkom. Szablowski objął swoje stanowisko w Gdyni w roku 1932. Sprawa „Atlantic” była już wówczas skończona, nie miał więc z nią bezpośredniego kontaktu, ale z racji swego stanowiska kompletował ją, zbierając szereg wiadomości. W czasie sprawy przeciwko kapitanowi portu Zaleskiemu, powychodziły nowe szczegóły. Na podstawie rozmów z szeregiem osób w Gdyni i w Gdańsku, świadek doszedł do przekonania, że przekupstwo jest w porcie dość rozpowszechnione. Słyszał również i o tem, że oskarżony Jachimczak posiadał bardzo daleko swoją usługowość wobec pewnych firm. Popularność jego wśród dyrektorów węglowych była tak wielka, że kiedyś, gdy przed kilkunastu laty Jachimczak został aresztowany w związku z jakimiś dochodzeniami, przed więzieniem zajeżdżały ostentacyjnie trzy samochody wielkich firm węglowych z Gdyni, wśród których była również limuzyna firmy „Atlantic”. Samochody te przyjechały do dyspozycji Jachimczaka, aby mógł wrócić do domu.

Export — import p. Szapiry

O firmie Szapiro, na pytanie prokuratora — świadek Szablowski oświadcza, że w czasie strajku angielskiego, eksportowała ona węgiel polski zrzucając na tem ogromne sumy, a następnie, gdy konjunktura się zmieniła robiła również nie złe interesy importując węgiel „angielski” do Polski. Sprawa tą zajął się wówczas nawet prasa. Zeznania podkom. Szablowskiego nie mają wprawdzie bezpośredniego wpływu na samą rozprawę, są jednak bardzo charakterystycznym i rzeczowym naswietleniem stosunków na tle których sprawa ta się zrodziła.

15.000 GULD, ZA ZWOLNIENIE Z POSADY.

Mówiąc o 7.000 ton węgla sprzeniewierzonych w firmie „Robur” i zwolnieniu w związku z tem oskarżonego Mosiewicza ze stanowiska głównego prokurenta firmy „Polskarob”, świadek Szablowski oświadczył: Ta sprawa in teresowała mnie, nie mogłem zrozumieć w niej roli Mosiewicza. Z jednej strony wiedziałem, że był on natychmiast zwolniony w związku z wykryciem tych nadużyć. Przy zwolnieniu otrzymał jednak bardzo poważną kwotę od dyrekcji firmy „Polskarob”. Nie zgadzałem się to z pojęciem, jakie wytworzyłem sobie w tej sprawie. Zresztą rozmawiałem o tem. Spotkałem się ze zdaniami, iż pieniądze te zostały wypłacone Mosiewiczowi za to, żeby o sprawie tej milczał.

(Powyższa sprawa poruszona została już dnia poprzedniego. Wówczas osk. Mosiewicz zeznał, że jako pierwszy prokurent pobierał 1.200 guld. miesięcznie. W momencie zwolnienia go z „Polskarob” otrzymał tytułem odpłaty 15.000 guld. z zastrzeżeniem, że po ukończeniu dochodzeń wypłaci mu jeszcze 5.000 guld. Pieniądze te dyrektor naczelny firmy „Polskarob” p. Korzon, zgodnie z umową wypłacił mu. Przep. red.)

Rozprawa śródowa zakończona została o godz. 2 popoł. z tem, że wznowiona zostanie w czwartek o godz. 9 rano.

17-go
grudnia br.

ukaze się

wielki numer
przedświąteczny

Doskonała okazja korzystnej reklamy
na nadchodzące święta.

Porozumienie drzewne polsko - sowieckie

położyło kres konkurencji na rynkach świata

W pierwszej połowie listopada odbył się w Warszawie spotkanie przedstawicieli Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, występujących w porozumieniu z naczelnymi organizacjami prywatnymi własności leśnej oraz przemysłu i handlu drzewnego a przedstawicielami związkowego akcyjnego towarzystwa „Exportlesu”, będącego wyłącznym eksporterem drewna z ZSRR.

Omawiano sprawy koordynacji sprzedaży niektórych sortymentów drzewnych na tych rynkach, gdzie polscy i sowieccy eksporterzy dotychczas z sobą konkurowali, w celu wyeliminowania konkurencji, która niekorzystnie odbija się na stanie rynków i na interesach zarów-

no importerów, jak i eksporterów.

Strony doszły do porozumienia odnośnie tych zarządzeń, które winny spowodować wyeliminowanie konkurencji i wpłynąć na uzdrowienie rynków drzewnych tych krajów, dokąd Polska i ZSRR eksportowały jednakowe sortymenty drzewne.

Rozmowy prowadzone były z ramienia Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych przez p. dyrektora Adama Loreta, kierownika tejże Dyrekcji, i z ramienia „Exportlesu” przez p. J. J. Bielickiego, zastępcę przewodniczącego zarządu tej organizacji.

Pożyczka Narodowa a ubezpieczenia

Ostrzeżenie Komisarza Generalnego P. N. p. min. Starzyńskiego

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej stwierdza, że towarzystwo ubezpieczeń na życie „Feniks”, względnie jego oddziały w rozesłanych do swych agentów okólnikach bezprawnie powołują się na rzekomo otrzymaną od Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej aprobatę kombinacji ubezpieczeniowych, opartych na wykozystaniu Pożyczki Narodowej dla opłaty składki ubezpieczeniowej.

Towarzystwo ubezpieczeń „Feniks” zwracało się w okresie subskrypcji do Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej w sprawie prowadzenia akcji ubezpieczeniowej, przy której składki mogłyby być opłacane w przyszłości obligacjami Pożyczki Narodowej i zostało skierowane do jej dyne kompetentnej władzy, tj. Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

Jak to stwierdził Państwowy Urząd Kontroli

Ubezpieczeń, Towarzystwo „Feniks” dotychczas nie otrzymało żadnego zezwolenia na tego rodzaju akcje, ale nawet zostało już przez ten urząd ukarane administracyjnie za rozpoczęcie tej akcji bez zezwolenia rządu.

Sprawa używania w przyszłości obligacji Pożyczki Narodowej do placenia niemi składek ubezpieczonych, na skutek starań kilku towarzystw ubezpieczeń, jest obecnie rozważana przez kompetentne władze, lecz żadne zarządzenia w tej sprawie nie zostały jeszcze wydane.

W związku z powyższym Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej ostrzega wszystkich subskrybentów Pożyczki Narodowej przed dawaniem wiary jakimkolwiek powoływaniom się przez Towarzystwo „Feniks” na otrzymaną od niego aprobatę prowadzonej nielegalnie akcji ubezpieczeniowej.

NAJWYTWORNIEJSZE I NAJWIĘKSZE

KINO MARS KINO

ul. Warszawska

W blasku księżycy
z udziałem:

Mary Brian i Leo Carillo

Wsłaniały film rewjowy! Przepych wystawy!
Girls! Przepiękne melodie!
Orkiestra zespołu JACKA DENNY!

W nadprogramie:
Pożądane aktualności w tygodniku „Fox'a”.
Początek seansów o godz. 17-tej 19-tej 21-ej.
W niedzielę i święta: 15-ej 17-ej 19-ej i 21-ej.

KRONIKA

sobota
2
grudnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Elżbiety
Sobota Bibjanny

Nocny dyżur Aptek. Do środy dnia 6 grudnia r. dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna ul. Chelmińska na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars — „W blasku księżycy”.
Świątynia — A. L. 14. katonęla.
Palace — Nie będziesz żartowała.
Lira — Sherlock Holmes.

TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W piątek, dnia 1. grudnia br. o godz. 20-tej.
Drugi i pożegnalny występ włoskiego tenora
NORBERTO ARDELLI
Ceny zmniejszone.

W sobotę, dnia 2. grudnia br. o godz. 20-tej
PREMIERA

„PROBOSZCZ WŚRÓD UBOGICH”
Komedja w 3 akt. A. de Lade i P. Chalme
według powieści K. Vautel'a przekład
Edw. Woronieckiego

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie:

Dwór Artusa, restauracja o najwzrostniejszej
kuchni na Pomorzu. — Dancng
Śniadalnia — Winiarnia — Maczkowiak — Sze-
roka 24.

Śniadalnia. Probiernia win — Grzeszkowiak
daw. Dambrana i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja Kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28 tel. 45 — Naj-
lepsza i najtańsza Herbata — Nasiona —
Cebulki kwiatowe.

Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23
tel. 248

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17
Aparaty — części.

Futra i sukna cywilne i wojskowe Cenę przy-
stępnie, ul. Żeglarska 29, róg Staromiejskie-
go Rynku.

Gustaw Hever, Szeroka 6 tel. 517.

Szkoło — Porcelana, zabawki — lampy elek-
tryczne.

B. Wilamowski, Żeglarska 24 — Tanie —
Bielizna — Galanteria — Trykotaże

Biznowe przybory — papeteria — Fr. Więcek
Mostowa 38 Oprawa książek i obrazów

Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie.
Albin Zieliński, St. Rynek 33.

Somorzanka

Dzisiaj koncert powitalny
słynnej skrzypaczki
A. Michalskiej

ESPLANADA

Od dzisiaj wielki program grudniowy z siostrami
Watvas z opery warszawskiej na czele.

Dzisiaj powitalny koncert
nowo zaangażowanej orkiestry.

Chmurno, mroźno i wietrznie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 1-go
grudnia br. Na ogół chmurno. Lekki mroz. Sła-
be wiatry z kierunków południowych

KANTOROWICZ, ul. Szeroka 18

FLAKI 90 gr NOGI wieprzowe 75 gr

Na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci wpływają pierwsze dary

Wczoraj rozpoczęliśmy naszą do-
roczną zbiórke ofiar na urządzenie
gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci
toruńskich: Apelując, gorąco do serc
naszego obywatelstwa, nie wątpi my
ani na chwilę, że prośba nasza, a ra-
czej prośba setek ust dziecięcych,
znajdzie w społeczeństwie ofiarnego
Torunia natychmiastowy odzew

Tak się też stało.
Jako pierwsi utworzyli naszą listę
ofiarodawców pp. generał dw. Prich
z małżonką, którzy w dniu wczoraj-
szym złożyli w Administracji naszej
tytułem daru gwiazdkowego dla bied-
nych dzieci kwotę zł. 10. Jest to za-
tem pierwsze ogniwo łańcucha, który
kuć będziemy wspólnie z ogółem obywa-

telstwa toruńskiego przez najbliższe
tygodnie.

Drugie ogniwo wypełnił swą ofiarą
znany kupiec p. Edmund Szymański,
przeznaczając na podarki gwiazdkowe
dla dzieci 24 talerze, 24 szklanki, 24
filizanki, 24 łyżeczki oraz paczkę słod-
czy z swych składów.

Trzecim ofiarodawcom jest p. kon-
sul Bronisław Hozakowski, który za-
deklarował swój udział w uroczysto-
ści gwiazdkowej dla biednej dziatwy
toruńskiej kwotą zł. 30.

Dziękując serdecznie tym szlachet-
nym osobom, które z taką gotowością
pośpieszyły na nasz apel, ragniemy
gorąco, by czyn ich ofiarny był do-
brą wróżbą dla rozpoczętej przez nas
zbiorczy.

Teraz kolej na dalszych ofiarodaw-
ców, których oby było jak najwięcej.

Przesilenie w kierownictwie teatru toruńskiego

Panowie E. Poreda i J. Orłowski opuszczają Toruń

Teatr Narodowy w Toruniu, po półto-
ramiesięcznej ledwie działalności, jak sły-
chać, ulega gruntownej reorganizacji. P.
dyr. J. Cornobis zrzekł się współpracy z
p. J. Orłowskim, który też od paru już dni
przesłał pełnię funkcji doradcy literackie-
go. Ponadto pierwszy reżyser sceny toruń-
skiej p. E. Poreda opuścił swe stanowisko.

Jak z powyższego widać, przesilenie w
kierownictwie teatru toruńskiego jest
bardzo poważne. Jakie będą jego konse-
kwencje trudno przewidzieć, w każdym ra-
zie żałować należy, że Toruń opuszcza re-
żyser i aktor tej miany co p. Poreda.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy

Sprawa ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu

Ekspozytura nadal będzie utrzymana

W związku z likwidacją Izby Przem. - Han-
dlowej w Bydgoszczy i przydzieleniem części okrę-
gu Nadnoteckiego kompetencjom Izby gdyńskiej
aktualna stała się sprawa nowego rozplanowa-
nia ekspozytur Izby na podległym jej terenie.

Ze względów budżetowych, jak i merytorycz-
nych okazało się rzeczą niemożliwą utrzymanie
trzech ekspozytur w Grudziądzu, Toruniu i Byd-
goszczy, tem więcej, że jak wiadomo Izba Po-
morska w Gdyni pod względem finansowym na-
leży do rzędu najskromniej wyposażonych w P i
sce. W związku z tem początkowo istniała kon-

cepcja utrzymania jednej tylko ekspozytury w
Bydgoszczy na miejscu zlikwidowanej tam Izby.
Na skutek jednakże stanowiska toruńskich sfer
gospodarczych, które stanowczo domagały się
utrzymania dotychczasowej placówki izbowej w
stolicy województwa, na ostatnim posiedzeniu
Izby w Gdyni uchwalono obok ekspozytury w
Bydgoszczy utrzymać również ekspozyturę to-
ruńską.

Wszelkie plotki rozpuszczane dokoła tej spra-
wy, mają charakter tendencyjny i są wyssane
z palca.

Z miasta

— Wieczór Andrzeja. Dnia 2 grudnia 1933
roku odbędzie się staraniem Rodziny Wojsko-
wej w Toruniu w salach garnizonowego kasy-
na oficerskiego tradycyjny wieczór Andrzeja
połączony z tombolą. Początek o godz. 21.
wstęp 2,— zł.

7748

— Dla oficerów, podoficerów, bezrobotnej
inteligencji — specjalny buchalterski, kontrol-
nerski, sekretarski kurs wieczorny do magi-
stratów, stowarzyszeń gazet, spółdzielni, rolni-
ctwa, fabryk, banków, przemysłu, żegluga, han-
dlu itd. Toruń, Małe Garbary 5. Zespół dypl.
fachowców.

7782

— Wycieczka do Berlina nie odbędzie się.
Klub Kajakowców komunikuje, iż zapowiedzia-
na wycieczka w dn. 3 grudnia br. do Berlina
na mecz piłkarski Polska—Niemcy nie odbę-
dzie się z powodów od organizatorów nie za-
leżnych.

— Sekretariat Organizacji Prziyp. Wojsk.
Ktędyt jest czynny codziennie przed połud-
niem i w środy po południu od godz. 17 do 18
Wola Zamkowa 15.

7556

— Znów zaginięcie młodej dziewczyny. Ka-
masznik Major Bejler, zam. przy ul. Szczytnej
9 zgłosił w policji, że dn. 26 listopada o godz.
11-tej w poł. oddaliła się z pracy jego 17-letnia
pracownica Marja Gładkowska i dotychczas nie
wróciła, Gładkowska pozostawiła u niego swoje
rzeczy.

Jest to już drugi w bież. tygodniu wypadek
zaginięcia młodej toruniańki.

— Pożar w Bierzgowie. Dnia 28 bm, o godz.
20,45 na szkodę Mieczysława Ordona w Bierzgo-
wie pow. toruńskiego spalił się stóg słomy wart.
około 700 zł., który był ubezpieczony na sumę
1000 zł. w Pom. Stow. Ubezpie. w Toruniu. Przy-
czynę pożaru narażnie nie ustalono.

— „Kasa” sprzedawcy targowego zopero-
wana przez zbójców. Dn. 28 bm. podczas tar-
gu na Rynku Nowomiejskim nieznanymi zbroj-
cami okradł sprzedawcę ryb, Michałowi Kurnie-
wiczowi ze Stawek pućelko, do którego skła-
cił wieszakowe za towar pieniądze. Zawar-
tość pućelka wynosiła 10 złotych.

— Ruch statków na Wiśle. Dnia 30 bm. prze-
płynęły przez Toruń następujące statki Żeglu-
gi rzecznej: Baltyk z Warszawy do Torzawa,
Bajka z Warszawy do Torunia, Szatan z War-
szawy do Torunia z 3 berlinkami, Zamoyjski z
Gdńska do Warszawy z 5 berlinkami, Goniec
z Torzawa do Warszawy.

Zmiana na stanowisku lekarza nacz. Kasy Chorych

Jak się dowiadujemy, z dniem dzisiejszym
opuscił stanowisko naczelnego lekarza toruńskiej
Kasy Chorych p. dr. Skarbak. Kto będzie na-
stępcą p. dr. S. na razie nie jest jeszcze zdecy-
dowane.

Nagrody dla uczestników kursów francuskich

Kursy Praktyczne Języka Francuskiego w
Toruniu, zorganizowane przez rząd francuski i
Stowarzyszenie Polsko-francuskie w Toruniu,
urządzą w sobotę, dnia 2 grudnia br. o godz.
20-tej w auli Szkoły Powszechnej przy ul. Jęcz-
miennej uroczystość rozdania nagród ofiarowa-
nych przez Rząd francuski dla najlepszych uc-
zesników w zeszłorocznych kursach francuskich.

Z okazji uroczystości p. prof. J. Langlade,
inspektor kursów francuskich w Wielkopolsce i
na Pomorzu, wygłosi odczyt w języku francu-
skim na temat: „Classicisme et Romantisme”.
Poza tem w uroczystości weźmie udział chór mę-
ski „Dzwon”, który pod batutą p. prof. Wie-
czorka powtórzy częściowo koncert muzyki fran-
cuskiej, wykonany z wielkiem powodzeniem w
dniu 19 listopada br.

Prosimy wszystkich byłych i obecnych ucze-
sników kursów francuskich, członków Stowarzy-
szenia Polsko-francuskiego, jak i przyjaciół i
sympatyków naszych o jak najliczniejszy udział
w uroczystości i odczycie. Wstęp dla wszyst-
kich wolny.

(—) K. Pyszowski,

kierownik kursów francuskich,

(—) T. Pietrykowski,

prezes Stow. Polsko-francuskiego.

Drugi koncert śpiewaka Ardeliego Następna premiera w Teatrze „Proboszcz wśród ubogich”

Dzisiaj w piątek, dnia 1 grudnia br. o godz.
20 drugi i pożegnalny występ gościnny świato-
wej sławy tenora królewskiej Opery w Rzymie
i Metropolitan-Opera w Chicago Norber-
to Ardeliego. Artysta, którego pierwszy wy-
stęp był ewenementem na terenie Torunia i
wywołał dawno nieoprotany entuzjazm w ste-
rach artystycznych wystąpi z całkiem nowym
i niezwykle bogatym programem. Ceny zmio-
nne.

Na sobotę Teatr Narodowy przygotowuje
pod reżyserją dyr. Cornobisa komedję w 5 ak-
tach według głosnej powieści K. Vautel'a w
przekładzie Edwarda Woronieckiego p. t. „Pro-
boszcz wśród ubogich”.

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3
Rozpoczynamy nasz złoty miesiąc
Każdy film z innej wytwórni.
SHERLOCK HOLMES
według nieśmiertelnego Conan Doyle'a w mistrzow-
skiej interpretacji znakomitego CLIVE BROOKA
nigdy niezapomnianego z filmu: „Kawalkada” i „Szan-
ha-Expres”. W roli bandyty degenerata, znakomity
odtwórca ról zbodniały
ERNEST TORRENCE
Na większy detektyw światła oczy!
Film który ani na chwilę nie pozwala oderwać oczu
od ekranu. Rywalizacja genialnego Sherlocka ze
Scotland Yardem.
DOBROWY NADPROGRAM
Początek o godz. 5. 19 W niedzielę o godz. 3. 7. 19

Procesja nieboszczyków do urn wyborczych

Jak pracowała endecka fabryka
wyborcza?

Wybory skończyły się. Naród wrócił do
normalnego trybu pracy. Wszystko uspokoiło
się. Właściwie nie zupełnie, młodym bowiem
endemkom katar wyborczy uderzył na mózgi i
ani rusz nie mogą przyjść do przytomności.

Znienawidzona sanacja zdobyła na 560 aż
283 mandaty, gdy tymczasem endecka familja
nie może się nawet 170 doliczyć. Klapa więc
na całej inji.

Gdyby jeszcze bodaj w tym Toruniu, ale
nawet i tu nie chwyciło. I tu znienawidzone
sanatorzy zabraly aż 9241, gdy tymczasem en-
decka wyborcza fabryka z trudem dociągnęła
do 7685 głosów.

A ciąg był pierwszorzędny. Taki np. sekre-
taryz pewnego mecenasa urządził procesję nie-
boszczyków do urn wyborczych. P. sekretarja
uważał, że nawet po śmierci mają praworząd-
nie głosować na swoich.

Pewien p. K. wynalazł inny sposób fabryka-
cji „niezależnych” i „narodowych” głosów —
zresztą bardzo prosty. Korzystając z tego, że
jeden z jego krewnych przeprowadził się do
innej dzielnicy miasta i był jak się okazało
wraz z rodziną zapisany w 2 obwodach, dla
przysporzenia głosów „obrońcom samorządu”
poradził mu, aby głosował w obu obwodach.
Zacny krewniak oczywiście uczynił wedle
wskazówek „narodowego” p. K.

Widziano też takiego chytręgo jegomościa,
który pouczył poczciwe babunię, że głos odda-
ny na jedynek oznacza zniesienie za tydzień
starego Ratusza, kościołów i innych cieżgod-
nych zabytków toruńskich.

A tu mimo wszystko klapa. Jakież to stras-
znie, przeraźliwie smutne... K. M.

Pogrzeb ofiary bestialskiego morderstwa

Wczoraj w godzinach popoł. odbył się po-
grzeb zamordowanej przed kilku dniami w epo-
sób bestialski s. p. Marji Kozłowskiej. Pogrzeb
odbył się z domu przy ul. Kościuski 76 na
cmentarzu przy ul. Wybickiego; wzięły w nim
udział tłumy publiczności.

S. p. Kozłowska była pracownią administracji
„Gazety Ludowej”. Koledzy i koleżanki
zmarłej złożyli na jej grobie piękny wieniec.

Kupon

„Dnia Somorskie”
do kina „Mars”

uwaga! do nabycia
2 biletów ul. onych
w dniu 1 grudnia 1933 r.
(Wwić i przedłożyć w kasie).

„Pochwalne Uznania“ dla posiadaczy koni

Celem wyróżnienia posiadaczy koni za wzorową ich pielęgnację, kucie, punktualne doprowadzania koni do przeglądu próbnego poboru i t. p., ministerstwo spraw wojskowych wprowadza pisemne „Pochwalne Uznanie“, na ozdobnych blankietach. „Pochwalne Uznanie“ wydawane będą przez rejonowych inspektorów koni w czasie przeglądu, próbnego poboru koni itp. Szczegółowe wskazówki w tej sprawie wydane zostaną przez ministerstwo spraw wojskowych w najbliższym czasie.

O wprowadzeniu „Pochwalnych Uznan“ dla posiadaczy koni ministerstwo spraw wewnętrznych wydało specjalny okólnik do wojewodów.

Zakup futer w Rosji

Firma Eitingon i S-ka zawarła w imieniu swej nowojorskiej centrali „Eitigon Child“ nową umowę w sprawie zakupu futer.

Sowieli mają dostarczyć w r. 1934 firmie Eitingon futer na ogólną sumę 10 milionów dolarów.

Programy radiowe

PIĄTEK, 1 GRUDNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Orkiestra salonowa K. Raczynskiego. 12,38 D. c. muz. salon. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 Wiadom. gospod. 15,40 Muzyka taneczna (płyty). 16,10 Duety w wyk. J. Słofskiej (msopr.) i R. Lilian (sopr.). Przy fortep. prof. L. Unstein. 16,55 Koncert kameralny Wyk. A. Kalinowski (klarnet) i L. Rosenbaum (fort.). 17,50 „Sprawy gospodarcze w łzabach Rolniczych“, wygł. p. M. Grabowskiego. 18,00 Odczyt p. t. „O książce naukowej w Polsce“, wygł. dr. B. Suchodolski. 18,20 Muzyka ludowa w wyk. Polskiej Kapeli F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego. 19,20 Dokąd jechać w święto? 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiad. sport. 20,00 Pogadanka muz., wygł. dr. A. Simonówna. 20,15 Koncert symf. z Rilh. Warsz. w wyk. Wiedeńskiego Chóru Chłopińskiego pod dyr. G. Grubera. I. C. M. Weber: „Abu Hassan“, opera komiczna. II. Wielogłosowe utwory kościelne i świeckie, pieśni wiedeńskie i ludowe. Około 21,00 „Kobieta i książka“, wygł. K. Makuszynski, feljeton literacki. 22,40 Muzyka tan. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACJY KRAJOWYCH.

16,00 POZNAN. Koncert solistów. 19,10 KATOWICE. „Zmiany pierwotnego krajobrazu w kulturze cywilizacji“, wygł. prof. dr. K. Simm. NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJOSTACJY ZAGRANICZNYCH. 19,05 LAHTI. Koncert symfoniczny pod dyr. prof. Schneevogta. 19,30 BUDAPEST. Tr. z Opery Królewskiej. 20,00 LIPSK. „Der Wildschütz“ — opera Lortzinga. 20,10 BUKARESZT. Festival muzyki polskiej pod dyr. Grzegorz Fitelberga z udz. Karola Szymanowskiego. 20,55 LONDYN Regional. „Traviata“ — opera Verdi'ego (akt I). 20,55 WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.

SOBOTA, DNIA 2 GRUDNIA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka por. (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,50 Życie artyst. stolicy. 12,05 Mało znane utwory z płyt. 12,38 D. c. muzyki z płyt. 13,00 Transm. otwarcia Wystawy Radjoodbiorników Wytwórni Krajowych. 15,25 Wiad. o eksporcie polskim. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 „Skrzynka strzel.“. 15,55 Chwilka lotnicza i przeciwigazowa. 16,00 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 16,20 Pieśni w wyk. C. Węgrzynowskiej. 16,40 Lekcja jez. franc. (kurs średni). 17,00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie 18,00 „Tajemnica starych ksiąg“, p. Z. Rabeka. 18,20 Soliści: K. Zlechowski (baryton) i St. Tawroszewicz (skrzypce). Przy fortep. prof. L. Urstein. 19,25 Fragment z „Bibudy“ Józefa Piłsudskiego (kwadrans literacki). 19,40 Wiad. sport. 20,00 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Nawrota i St. Nowity (tenor), akomp. prof. L. Urstein. 21,00 „Skrzynka poczt. techn.“ omówi p. W. Frenkiel. 21,20 Koncert Chopinowski w wyk. Margerity Trombini-Kazuro. 22,00 Odczyt w jez. franc. p. t. „Jak się pracuje w Polsce“ wygł. p. K. Jabłoński. 22,15 Zapomniane przeboje z płyt. 23,05—24,00 Muzyka tan. Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,00 LWÓW. Aud. dla chorych.

17,00 WILNO. Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy.

19,00 LWÓW. „W dniu święta jugosłowiańskiego“, wygł. prof. J. B. Liwoczyński.

19,10 KATOWICE. „Lampa radiowa w rękach lekarza“, wygł. prof. dr. W. Wilkosz.

20,00 WILNO. Obchód 10-lecia Konserwatorium Muzycznego w Wilnie. Tr. z sali Konserwatorium.

22,00 KRAKÓW. „Ze wspomnień myśliwskich“, wygł. dr. K. Szczepański.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych. 21,00 PARYŻ. (Radio-Paris). „Potępienie Fauła“ — Berlioz.

21,15 LONDYN Regional. Koncert symfoniczny. 21,30 STRASBURG. „Un soir de Reveillon“ — film dźwiękowy Paramountu. 22,40 DAVENTRY. Koncert chóru Yestalyra.

Związek Straży Pożarnych — stowarzyszeniem wyższej użyteczności

Doniosła uchwała Rady Ministrów

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalone zostało rozporządzenie uznające Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Jak wiadomo, prawo o stowarzyszeniach upoważnia radę ministrów do uznawania pewnych organizacji o wyjątkowym znaczeniu dla państwa za stowarzyszenia wyższej użyteczności, mające szereg praw i przywilejów. Dotychczas tylko jedno stowarzyszenie, a mianowicie Polski Czerwony Krzyż uznane zostało przez radę ministrów za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Związek Straży Pożarnych otrzymał rozporządzeniem rady ministrów przywilej wyłączności działania na obszarze całego Państwa w zakresie jednoczenia we wspólnej organizacji poszczególnych straży pożarnych, oraz sprawowania kontroli fachowej i organizacyjnej nad wszyst-

kimi strażami pożarnymi w Polsce.

Rada ministrów uchwalila jednocześnie rozporządzenie o nadaniu statutu Związkowi Straży Pożarnych, jako stowarzyszeniu wyższej użyteczności.

Motywe podniesienia Związku Straży Pożarnych do stopnia stowarzyszenia wyższej użyteczności jest doniosła rola, jaką odgrywa organizacja ochotniczych straży pożarnych w życiu społecznym i gospodarczym, jednocząc około 10.000 straży, oraz nowe zadania, które jej w razie wojny przypadają w zakresie obrony przeciwlotniczej bierniej i przeciwgazowej. Odpowiednie przygotowanie w czasie pokoju do tych zadań, wymagające jednolitości pracy instrukcyjnej i koordynacji wysiłków, dostatecznie podkreśliło konieczność uznania Związku Straży Pożarnych za stowarzyszenie wyższej użyteczności i nadania mu przywileju wyłączności działania.

Gdynia tematem konkursu na plakat

Liga Morska i Kolonjalna wspólnie z Towarzystwem Budowy Osiedli w Gdyni, rozpisała konkurs na artystyczny plakat propagandowy. Tematem kompozycji ma być nawoływanie do osiedlenia się na wybrzeżu. Poza plakat powinien uwzględniać następujące napisy: „Może źródłem pełni Państwa i dobrobytu narodu“, „Osiedlajmy się w Gdyni“, oraz drobnymi literami: „Informacyj udzielają: Oddziały Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz T. B. O. w Gdyni i Oddział w Warszawie, Marszałkowska 118“.

Rozmiar plakatu 70x100 cm., technika wykonania dowolna, ilość kolorów nie może przekraczać 4, poza to projekt musi się nadawać do reprodukcji litograficznej.

Za najlepsze prace przewidziano 5 nagród: 1-sza — zł. 650, 2-ga — zł. 400, 3-cia — zł. 250 — 4-ta i 5-ta po 100 zł.

Sądowi konkursowemu przysługuje prawo innego podziału nagród, z tem jednak zastrzeżeniem, że cała przeznaczona suma będzie roz-

dzielona. Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa dniami 15-go stycznia 1934 roku o godzinie 15-tej. Prace opatrzone godłem wraz z zapieczętowaną kopertą, opatrzoną tem samem godłem, zawierającą imię, nazwisko i dokładny adres artysty, należy nadsyłać do Ligi Morskiej i Kolonjalnej, ul. Widok nr. 10.

Prace nagrodzone przechodzą na własność rozpisującego konkurs z prawem reprodukcji w dowolnej formie.

Do rozstrzygnięcia konkursu prace nagrodzone muszą być podpisane przez autora.

Autor pracy nagrodzonej i zakwalifikowanej do reprodukcji, jako afisz, obowiązany będzie przeprowadzić korektę kamieni litograficznych.

Skład sądu konkursowego zostanie podany dodatkowo.

O bliższych informacjach w sprawie konkursu należy zwracać się do Ligi Morskiej i Kolonjalnej, telefonem 533-40.

Młody „narodowiec“ skazany za znieważenie sekwestratora

Do „buhaterskich popisów“ t. zn. „narodowców“ przybył ostatnio nowy wyczyn, nie odbiegający w swym stylu od długiego szeregu dotychczasowych.

Niejaki Bernard Narloch w Karsinie, pow. chojnickiego w dn. 17 maja br. dopuścił się zniewagi czynnej sekwestratora Urzędu Skarbowego,

za co został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Na rozprawie w Sądzie Grodzkim w Czersku skazano Narlocha za zniewagę urzędnika w czasie wykonywania obowiązków służbowych na 3 tygodnie aresztu.

Biedna, uciśniona wileczyta w owczych skórach..

Zasadzenie sprawców włamania do składu jubilerskiego w Starogardzie

Opryszków spotkała zasłużona kara

W ub. sobotę przed Sądem Okręgowym w Starogardzie rozegrał się epilog głównego w swoim czasie włamania do sklepu jubilerskiego p. Fischera, mieszczącego się w najruchliwszej części miasta przy rynku. Włamanie dokonano w nocy z dnia 22 na 23 sierpnia, przyczem sprawcy zrabowali większą ilość biżuterji i ulotnili się, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów, mogących naprowadzić na ich trop policję.

W tych warunkach śledztwo od samego początku napotykało na wielkie trudności i może dotychczas zuchwali złodzieje nie zostaliby ujęci, gdyby z pomocą nie przyszedł przypadek.

Mianowicie do dentysty w Starogardzie, p. Hermana zgłosiła się swego czasu pewna niewiasta, prosząc o sporządzenie jej złotego zęba i w tym celu wręczyła dentystyce złoty pierścień, który miał być przetopiony na koronę. Fakt, że pierścień był zupełnie nowy zastanowił dentystę i spowodował go do poinformowania o sprawie policji. W wyniku stwierdzenia, że pochodził on z kradzieży u p. Fischera i w ten sposób śledztwo zdobyło decydujący a-

który łatwo już było później wygrać. Po nitce do kłębka całe złe towarzystwo, zarówno samych włamywaczy, jak i paserów, wykryto i aresztowano.

Na sobotniej rozprawie przed Sądem stanęli Alfons Izakowski i Zbigniew Mrówczyński — dwaj sprawcy włamania oraz oskarżeni o paserstwo Kazimierz Szpotński, Zofja Szpotńska i Gertruda Zielńska. Przewodniczył rozprawie wiceprezes S. O. dr. Jodłowski, oskarżał prok. Manikowski, bronił oskarżonych adwokat Jacobson.

Po przesłuchaniu świadków, wywiadowcy wydz. Śl. Topolewskiego, komisarza Tuza, den tysty Hermana i pracownika firmy Fischera Drajkowski, sąd ustalił niezbitą winę głównych oskarżonych, Izakowskiego i Mrówczyńskiego, skazując ich za dokonanie włamania i kradzieży na 1 i pół lat więzienia, co zaś do oskarżonych o paserstwo uznał winę jedynie Kazimierza i Zofji Szpotńskich, skazując ich na 6 mies. więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata. Gertrudę Zielńską natomiast uwolniono od winy i kary.

Tczew

— „Odsiecz wiedeńska i jej znaczenie polityczne. W niedzielę dnia 3 grudnia o godz. 17-tej w Auli Gimnazjum Męskiego Prof. Uniw. Poznańskiego Dr. Kazimierz Tymieniecki wygłosi w ramach Powozecznych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego odczyt p. t.: Odsiecz wiedeńska i jej znaczenie polityczne.

Prelegent na wstępie omówi tradycje domowe Jana Sobieskiego. Następnie przejdzie do walk jego z polskimi, przedstawi sytuację polityczną w czasie i w związku z woj-

skiego ze stronictwem francuskim, oraz politykę pierwszych lat rządów Sobieskiego. Zwróci również uwagę na poglądy w literaturze naukowej dotyczące znaczenia politycznego odsieczy wiedeńskiej. Przedstawi wreszcie przebieg wyprawy pod Wiedeń oraz wysiłek polityczny i wojskowy Polski. W końcu omówi jeszcze niepowodzenia polityczne w latach najbliższych po odsieczy oraz indywidualność Jana Sobieskiego i jego tragedję.

Wstęp na wykład 50 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych sto-

Kasjarze w Kasie Chorych i Magistracie Kościerzyny rakiem rozpruli 2 kasy ogniotwale

W nocy z 29 na 30 bm. niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do biur Kasy Chorych w Kościerzynie, gdzie po rozpruciu rakiem kasy ogniotwalej skradli 430 zł. gotówki. Tej samej nocy przypuszczalnie ci sami sprawcy włamali się do biur Magistratu w Kościerzynie, gdzie również rozpruli kasę ogniotwale, z której skradli 700 zł. gotówki, poczem zbiegli.

Policja wszczęła za kasarzami poszukiwania.

Kościerzyna

— Zabawa strzelczyń. Do jednej z najlepiej udanych imprez w naszym mieście, zaliczyć należy „dancing towarzyski“ urządzony w zamkniętym kółku, staraniem oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego, w ub. sobotę w sali „Hotelu Pomorskiego“.

Ponieważ organizacja ta na terenie miasta stosunkowo niedługo istnieje, było niezłym pomysłem w ten sposób zaznajomić miejscowe społeczeństwo z członkiniami Związku.

Zaproszeni goście z miasta i okolicy, z p. starostą powiatowym Turowskim na czele, przybyli gremjalnie, dając temsamem dowód swego zainteresowania i sympatii dla młodych strzelczyń.

W nadzwyczaj miłym nastroju bawiono się do rana.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 30 XII. 1933 r.

WALUTY.

Belgia	124,16—123,54
Dolary Stanów Zjednocz.	...
Bukareszt	...
Gdańsk	...

DEWIZY.

Holandja	358,95—357,15
Kopenhaga	132,15—130,85
London	29,53—29,25
Nowy Jork	5,70 1/2—5,64 1/2
Nowy Jork teleg.	5,72—5,66
Oslo	148,68—147,22
Paryż	34,94—34,77
Praga	26,49—26,37
Sztokholm	...
Szwajcaria	17,58—17,73
Wlochy	46,97—46,73
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,55

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Peszca 748 g/l (127,1 f. h.)	...
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)	...
Owies 479 g/l (80 f. h.)	...
Jęczmień przemalowany 673 g/l (114,1 f. h.)	...
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)	...
Zyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	...
Pszonica	16,25—16,75
usposobienie: spokojne	...
Jęczmień browalowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,25—13,40
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	...
usposobienie: spokojne	...
Mąka pszena 65% wł. worka	30,00—32,00
usposobienie: spokojne	...
Otręby żytnie	10,25—10,75
Otręby pszenne	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peisuska	13,00—14,00
Groch Victoria	22,00—24,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	56,00—59,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,50—14,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

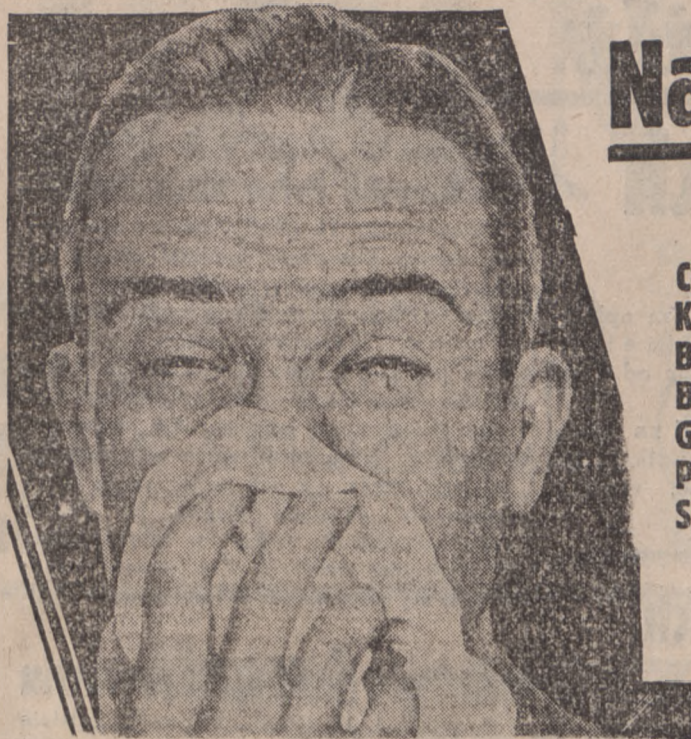
Transakcje na odmiennych warunkach:

1479 ton w tem 455 ton żyta, 130 ton pszenicy, 10 ton jęczm. brow., 155 ton jęczm. przem., 120 ton owsa, 10 ton maki żytniej, 51 maki pszennej, 43 ton otrab żytnich, 58 ton otrab pszen., 15 ton łubinu nieb., 25 ton grochu Wiktorja, 16 ton grochu Folgera 34 ton peaszki, 10 ton seradeli, 340 ton ziemniaków fabr.

Ogólny obrót 1797 ton.

Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1933 r.

Popieraj LOPP



Najlepszy bucik przeciw zaziębieniu

- Ciepłe trzewiki domowe . . . już za **1.95** guld
- Kalose z ciepłą podszewką . . . „ **4.50** guld
- Buciki męskie z podwójną podeszwą „ **12.80** guld
- Buciki dziecięce „ „ „ **5.90** guld
- Getry „ **2.50** guld
- Pończochy wełniane „ **1.75** guld
- Skarpetki wełniane „ **1.25** guld

Leiser

GDANSK

Największy gdański magazyn obuwni i pończoch

Km. 305/33

7816

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach rewiru II, irządzający w Kartuzach przy ul. Leśna pod Nr. 3 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9-go stycznia 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kartuzach odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z domu mieszkalnego, zarządowania gospodarstwa, młyna wodnego, roli, łąk, pastwisk i zagajenia położonej w Młynku powiecie kartuzkim, woj. Pomorskiego zapisanej w księdze gruntowej Młynek pod Nr. 1, obejmującej powierzchnię 21,70,64 ha która stanowi własność Ernesta Czecha. Nieruchomość ta ma urządzone księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkiem w Kartuzach.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 74.496,56 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 55.872,42 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekompensatę w gotówkę w kwocie zł 7.449,65 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że pierwszy wartościowy przyjęty będzie w wartości 3/4 części ceny oświadczonej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawni osoby trzecie nie będą przeszkodą do licytacji i przysadzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich trzech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Kartuzy, dnia 28. XI. 1933 r.

Komornik
(—) B. Żuralski.

BANQUE FRANCO-POLONAISE
Succursale de Gdynia

BANK FRANCUSKO-POLSKI
Oddział w Gdyni

ul. 10-go Lutego 39. I piętro

Telefony: 27-24, 27-25

CENTRALA: **PARIS, 15, Rue des Pyramides**
Kap. zakł. 50.000.000, — fr.

ODDZIAŁY: **Warszawa, Katowice, Łódź, Poznań, Częstochowa, Gdańsk.**

ZALATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI WCHODZĄCE W ZAKRES BANKOWOŚCI

7800

Jeszcze tylko kilka dni!!! likwidacyjna sprzedaż blawatów

w firmie **7841**

„Dom Blawatów” Feliks Jarociński
Toruń, ul. Szeroka 32.

Wielka partja resztek za bezcen.

TORUN

ZOBACZ KIERMASZ
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Łóżko
dziecięce z materacem, rower dziecięcy, oraz inne zabawki sprzedam. Toruń, M. Garbary 8, m. 4. 7747

Matjasy!!!
ang. grzyby lit. 1/2 kg. 5 zł Sery, marmelada, powidła Araczewski Toruń, Chelmińska. 7840

Figi!!!
ft. 1.35 sultanki 1/4 ft. 55, koryntki 1/4 ft. 30, migdały sl. 1/4 ft. 1.20, andruty 8; Araczewski, Toruń, Chelmińska. 7840

Syrop
ciemny i jasny miodowy 1/2 kg. 35 gr. poleca J. Gierszewski Toruń, tel. 684 Prosta 10. 7798

DOMOWE WIEJSKIE WYROBY:
Świeże kiełbasy — kaskanki — półgęski — drob — pasztety i t. p. codziennie świeże poleca 7838

Ziemianka Polska
Toruń, Zegiarska 28.

Zakupy 7739
na życzenie odswlam do domu. St. Grelewicz, Toruń.

Wszelkie korzenia do **Ciast** 7739
poleca St. Grelewicz, Toruń

Andruty 7738
poleca St. Grelewicz, Toruń.

Na nadchodzące Święta **Kalendarze** 7738
gratis. St. Grelewicz, Toruń.

Wszelkie gatunki **Wina** 7738
poleca, St. Grelewicz, Toruń

Czekolada
blok, poleca St. Grelewicz, Toruń 7739

Kapelusze
damskie, czapeczki wełniane beretv, szale, naszyjniki. Ostatnie nowości. Iania sprzedaż gwiazdkowa tylko w „Bazarze Toruńskim”, Toruń dawn Cz. Buza 7821

Kucharka
wykwalifikowana w kuchni warszawskiej względnie małopolskiej poszukiwana do większej stołowni, od 15 grudnia. Ołerty do „Dnia Pomorskiego” Toruń pod nr 7822

Zegary
zegarki, platery, ślubne obrączki. Przyjmuje wszelką reoperację zegarków i biżuterji tania. Kazimierz Bibik. Toruń, St. Rynek 39 i Szewska 10. 7820

Kurs tańców
specjalnie dla oficerów i rodzin wojskowych rozpocznie się 2 grudnia. W programie ostatnie nowości Państwa. Janina Werna, Toruń, Prosta 22. 7718

Hipoteka 7773
na domu handlowym przy ulicy Szerokiej natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia „Pr.” Toruń „Hypoteka”.

Dziś 7663
Prima de Prima
Flaki
i nożi wieprzowe
Hungaria
Toruń, Prosta 19.

Szkoła tańców
Janiny Werny. Powróciłam z Paryża przywiozłam dużo nowości. Kurs rozpocznie 30 listopada Toruń Prosta 22. 7717

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia Toruń, Sienkiewicza 7 — I piętro 7716

Barczo
wygodny pokój, centr orzezwanie. Toruń, Mickiewicza 30, miesz. 4. 7819

Mieszkania
1 i 2 pokojowe w blokach Z. U. P. U. ul. Mickiewicza zaraz do wynajęcia. Informacje: Administracja Domów Z.U.P.U. 1 oruń, Blok I m. 19 7837

Poszukuje
się mieszkania 3 do 5 pokojowego z łazienką. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń. 7779

5 pokojowe
mieszkanie od 15. XII. 33. do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 67, m. 2. 7769

Absolwentka W. S. H.
z praktyką, władająca jęz. polskim i niemieckim, dobra książkowa, obywatelka polska, bez środków do życia, poszukuje posady biurowej za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Sierota” do Gazety Gdańskiej, Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. 591

Od dziś 7665
codziennie!
„Salvator”
z baczki i w butelkach
Hungaria
Toruń, Prosta 19.

BYDGOSZCZ
25 biurek
w bardzo dobrym stanie sprzeda Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy 7825

Restauracje
hotelowa w pełnym biegu, centrum Bydgoszczy, zaraz do oddania. Przejęcie 2.000 zł. „Agraria” Bydgoszcz, Parkowa 1. 7829

Kamienica
4 piętrowa centrum Bydgoszczy, komfortowa za 80,000 zł. do sprzedania. „Agraria” Bydgoszcz, Parkowa 1. 7830

Kamienice
domy, wille w wielkim wyborze poleca na sprzedaż. „Agraria” Bydgoszcz, Parkowa 1 (obok Hotelu pod Orłem) 7822

Majątki
folwark, gospodarstwa od 20 do 20,000 morgów w wielkim wyborze poleca na sprzedaż — „Agraria” Bydgoszcz — Parkowa 1 (obok gmachu „Hotel pod Orłem” 7828

Zamienie
na dogodnych warunkach majątek ziemski 650 morg w okolicy Żmna na dom w Bydgoszcz — Parkowa 1 (obok gmachu „Hotel pod Orłem” 7828

Paszport
nr. 1813 Serji 1. A 237685 ważny do dnia 12. XI. 1934. przedłużony 13. XI. 1933 przez Starostwo Grodzkie w Bydgoszczy, wystawiony na nazwisko Baerwald Wilhelm, zgubiony dnia 25. XI. 1933 unieważniam Wilhelm Baerwald. 7753

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów firmy Browar Toruński Spółka Akcyjna w Toruniu postanowiło uchwałą z dnia 12. października br. przeprowadzić likwidację Spółki i zamianować mnie likwidatorem. Otwarcie likwidacji zostało już zarejestrowane.

Niniejszem wzywam wszystkich wierzycieli firmy Browar Toruński Spółka Akcyjna w Toruniu do zgłoszenia swych roszczeń do mnie w ciągu najpóźniej jednego roku od trzeciego analogicznego ogłoszenia. 7815

Browar Toruński Sp. Akc.
w likwidacji.
podp. **Magdanowski, likwidator.**

Kawiarnia Restauracja pod Orłem

w Bydgoszczy **7826**
Od 1-go grudnia rozpoczyna występ **świeżna orkiestra Wopalińskiego - Łaka** najnowszymi szlagierami muzycznymi
Poleca się wyborań kawę, znakomite ciastka.

GRUDZIĄDZ

Taksówki 7950
korzystnie do wynajęcia — Nr tel. 433 — Grudziądz

Sprzedaje tanio:
Samochód limuzyna w biegu „Procos”, zegar do taksówki, rower, kasę „National”, pokój stolarzy dąb. Maszyna do pisania, teatralne uniwersalne, kilimy, futra, ubrania, biżuterja, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodła dmskie leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna odkurzacz „elektroluksy” i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL”** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3. 6588

Dentysta Jacobson
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, obok kina Gryf. Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej niższej. 7222

Rasowe
młode psy boksera sprzedam Chelmińska 84, m. 4 Grudziądz 7814

Posada
do objęcia od 1. XII dla osoby uczciwej i pracowitej, potrzebna znajomość kuchni polskiej. Zgłoszenia: ul. Wybickie o 49, m. 5 Grudziądz. Tylko od 7-8 wieczorem.

5 pokojowe mieszkanie
odnowione w Sopotach, Bergrstr. 6, z ciekawym komfortem, łazienka, weranda, od 1. XII. 33 lub 1. I. 34, do wynajęcia. Zgłoszenia: „Gazeta Gdańska”, Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod „Meszanie” 7834

Za 1.50 guld.
czyści i prafasonywyje **kapelusze** 7029 **męskie i damskie**
Polska Pracownia Prafason. Kapeluszy Gdańsk, Hundegasse 28

CHIAĆ TANIO i DOBRZE **FUTRO KUPIĆ**
PROSIMY ZWIEDZIĆ
MAGAZYN FUTER ALTMANN
GDANSK, KOHLENGASSE 5. TEL. 25926. 7832

Selegramy

Z ostatniej chwili

Wielkie ulgi dla sfer gospodarczych w spłacie zaległości podatkowych

W najbliższych dniach ogłoszone będą — jak się o tym sygnalizowali wczoraj — danejse rozporządzenie Ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

Rozporządzenie reguluje sposób spłaty powstałych przed 1 października 1931 zaległości w następujących podatkach państwowych wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn.

Ułgi w granicach i na warunkach określonych stosują się analogicznie do następujących samoistnych danin komunalnych podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, podatku inwestycyjnego, opłat specjalnych i dopłat drogowych.

Za zaległości podatkowe „rolników” uważa się nieuiszczone w terminach ustawowych należności podatkowe, dla których za podstawę wymiaru służył przychód lub dochód z nieruchomości, lub też wartość majątkowa tych nieruchomości. Do nieruchomości gruntowych nie zalicza się przemysłowych, mających związek gospodarczy z posiadłością gruntową, jak gorzelnie, browary, cukrownie, krochmalnie, młyny, cegielnie itp.

Za zaległości podatkowe „właścicieli nieruchomości budynkowych” uważa się nieuiszczone w terminach należności podatkowe, dla których, za podstawę wymiaru, służył przychód lub dochód z nieruchomości budynkowych, lub też wartość majątkowa tych nieruchomości.

Za zaległości podatkowe „posiadaczy (właścicieli, dzierżawców itp.) przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw” uważa się nieuiszczone w terminach należności podatkowe, dla których za podstawę wymiaru służył przychód lub dochód z tych przedsiębiorstw, przychód lub dochód z obiektów majątkowych, służących do prowadzenia tych przedsiębiorstw, lub też wartość majątkowa tych obiektów.

O ile podatek wymierzony został łącznie od nieruchomości gruntowej, budynkowej, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych lub innych, na zysk obliczonych przedsiębiorstw i innych obiektów majątkowych lub źródeł dochodowych, wówczas za zaległość w tym podatku przypadającą od „rolników” i „właścicieli nieruchomości budynkowych” należy uważać tę część zaległości w tym podatku, która proporcjonalnie przypada na wszystkie wymienione poprzednio obiekty majątkowe i źródła przychodowe i dochodowe za wyjątkiem przedsiębiorstw przemysłowych, handlo-

wych lub innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw.

Spłatę określonych zaległości podatkowych przypadających od rolników i właścicieli nieruchomości budynkowych, które są lub zostają zabezpieczone hipoteczną na ich majątku nieruchomości, rozkłada się z urzędu na 20 równych rat półrocznych

od 1 stycznia 1935 począwszy, za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości 4 i pół proc. w stosunku rocznym, licząc od dnia 1 października 1933 r.

Kary za zwłokę oraz odsetki za odroczenie, za okres od dnia ich powstania do dnia 30 września 1933 włącznie, umarza się.

10-ciu sprawców zająć grudziądzkich osadzono w więzieniu śledczym

(o) W związku z zajęciami na jednym z zebrań przedwyborczych w Grudziądzu, w wyniku których kilka osób zostało rannych, a jedna zmarła w szpitalu, przeprowadzono energiczne śledztwo, kierowane osobiście przez delegatów władz bezpieczeństwa. W rezultacie śledztwa aresztowa-

wano dziesięć osób podejrzanych o spowodowanie zająć i branie w nich udziału. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych, które wytoczą im sprawę karną. Wszyscy osadzeni są w grudziądzkim więzieniu śledczym.

Za działalność zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu rozwiązano T-wo „Rozwój”

(o) Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Władze rozwiązały na terenie całej Polski Towarzystwo „Rozwój”, za działalność zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

„Rozwój” w zaraniu swego istnienia zajmował się sprawami gospodarczymi, pod płaszczykiem popierania produkcji polskiej prowadząc działalność handlową, która skończyła się krachem finansowym i wykryciem nadużyć. W związku z działalnością „Rozwoju” pozostała też głośna afera b. posła Dymowskiego.

W lokalu „Rozwoju”, który ostatnio zarzucał działalność gospodarczą, począł zajmować się sprawami li tylko politycznymi, zbierali się członkowie byłego OWP. Tam także niejednokrotnie znajdowali schronienie ścigani przez władze przestępcy polityczni, a 21 września odbyła się narada przygotowawcza w wyniku której wybito szyby w gmachach „Prasy Polskiej” i „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”. Nie trzeba dodawać, że w zarządzie rozwiązanego Rozwoju zasiadali wyłącznie byli członkowie OWP.

Obniżka oprocentowania od wkładów oszczędnościowych i lokat

(o) Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Z dniem 1 grudnia br. obniżone zostaną odsetki od wkładów oszczędnościowych i wkładów pieniężnych w Państwowych instytucjach kredytowych, Komunalnych Kasach Oszczędności, spółdzielniach i kasach gminnych.

P. K. O. obniża do 4 proc. odsetki od wkładów oszczędnościowych, składanych od 1 grudnia natchemiasz, natomiast dla złożonych poprzednio — od 1 stycznia 1934 r. W ten sam sposób obniży oprocentowanie Bank Gospodar-

stwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny.

Dziś ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu, ustalające maksymalną wysokość odsetek w Komunalnych Kasach Oszczędności. Postanawia ono, że we wszystkich kasach maksymalne oprocentowanie wynosić może 6 i pół proc. Spółdzielnie, gminne kasy oszczędności i małe K. K. O. mogą wypłacać 6 i pół proc.

Jeśli chodzi o banki akcyjne, to Związek Banków w najbliższych dniach obniży oprocentowanie od lokat.

Wspaniały okaz ryby



W jednym z magazynów paryskich wystawiono wspaniały okaz ryby, której rozmiary budzą zrozumiałą sensację.

Kusociński skarży o plagiat warszawską firmę wydawniczą

Warszawa, 29. 11. (PAT). Jak się dowiadujemy, Janusz Kusociński wytoczył sprawę sądową firmie wydawniczej w Warszawie „Uniwersum”. Firma ta niedawno wydała książkę pod tytułem: „Kusociński, mistrz biegu”. W książce tej, jak twierdzi Kusociński, znajdują się liczne ustępy z jego własnej książki, wydanej w roku ubiegłym pod tytułem: „Od palanta do olimpijady”. Na przedrukowanie tych ustępów Kusociński zgody nie dał, wobec czego firma „Uniwersum” popełniła plagiat. Na skutek skargi Kusocińskiego prokurator obłożył aresztem wymienioną broszurę. Wkrótce sprawa rozstrzygnie się przed sądem państwowym.

Eksplozja gazu w Boryslawiu

Boryslaw, 1. 12. (PAT). Wczoraj o godzinie 5-ej rano w mieszkaniu Stefanki Kościuszkowej przy ul. Wolskiej 19 nastąpiła eksplozja gazu, który wskutek nieszczelności rur gazowych dostał się do mieszkania. Gdy Kościuszkowa chciała rano rozpałcić ogień, gaz, wypełniający mieszkanie, eksplodował, poczem powstał pożar. Zaalarmowana straż pożarna wydobyła z palącego się domu Kościuszkową i jej 8-letniego syna. Ofiary wybuchu, które doznały poparzenia drugiego i trzeciego stopnia, odstawiono do szpitala. Pożar zlikwidowano. Eksplozja słyszana była w promieniu dwóch kilometrów.

Zasypani przez górę

Neapol, 1. 12. (PAT). Obsunięcie się ziemi na górze Ochia spowodowało zawalenie się części domów, leżących u podnóża góry. 3 osoby zostały zabite, 17 odniosło rany.

Ze świata

— Przemawiając w Londynie na zebraniu kobiet konserwatywnych, podsekretarz stanu Eden oświadczył, że w Europie obecnie najważniejszym jest zagadnienie a stosunków Niemiec z ich sąsiadami. Choćbyśmy — mówił Eden — rozumieli poglądy obu stron, jednakże uzgodnienie ich jest niezmiernie trudnym. Możemy dążyć do porozumienia, lecz nie możemy zmusić.

— Hiszpański minister Sprawiedliwości Botella wystąpił z wnioskiem anulowania odbytych w dniu 19-go b. m. wyborów do Kortezów jako nie odpowiadających istotnej woli ludności. Botella zgłosił ponadto dymisję na znak protestu przeciwko praktykom wyborem niektórych stronnictw politycznych.

— Ministerstwo spraw duchownych niemieckiego kościoła ewangelickiego podało się do dymisji. Biskup kościoła ewangelickiego Rzeszy dymisję przyjął zwracając się do członków ministerstwa duchownego z prośbą o pozostanie na swoich stanowiskach do chwili obsadzenia ich urzędów.

— Dzienniki tureckie i zagraniczne przyniosły wiadomości o projektach osiedlenia w Turcji kilkuset tysięcy żydów. Według tychże wiadomości „Towarzystwo dla kolonizacji żydów” w Londynie rozpoczęło w tej sprawie pertraktacje z urzędem tureckim.

— Towarzystwo Association du Bois Grave Lyonnais urządziło wystawę drzeworytów. Znaczną część wystawy zajmują eksponaty polskie — dzieła Skoczylasa, Krasnodębskiej, Konarskiej i innych. Eksponaty te należą zresztą do najlepszych. Jeden z największych dzienników lyońskich „Le Nouvelliste” na stronie tytułowej zamieszcza reprodukcję „Pejzażu zimowego” Konarskiego.

— W numerze 46 tygodnika esperanckiego, wychodzącego w Kolonji pt. „Heroldo de Esperanto” znajdujemy m. in. obszerny artykuł o roa woju i znawca Gdyni, pióra Oskara Bermana; J. Dratwera dłuższy artykuł pt. „15-lecie niepodległości Polski” wreszcie artykuł H. Gelbe o polskim Touring-Klubie, w związku z utworzeniem tam sekcji esperanckiej.

Mistrz piłkarski Czechosłowacji spędzi Boże Narodzenie w Polsce

Brno, 1. 12. (PAT). Amatorski mistrz piłkarski Czechosłowacji „D. F. C.” otrzymał zaproszenie do rozegrania dwóch meczów w święta Bożego Narodzenia na naszym Śląsku między mistrzem Polski „Ruchem” a D. F. C. Zaproszenie to zespół czeski najprawdopodobniej przyjmie.

Sasorski — wicemistrzem zapaśniczym Europy

Monachjum, 1. 12. (PAT). W Monachjum zakończył się międzynarodowy turniej zapaśniczy zawodowców o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej. Tytuł mistrza zdobył znany w Warszawie zapaśnik Kley Niemiec, który w finale pokonał Polaka Sasorskiego. Sasorski jest przeto wicemistrzem Europy.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w podobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
4-lamowej 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. P. M. Gdańsk: Wilhelm Grlmsmann, Gdańsk, Ka-subisber Markt 21, 1. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dubrowski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowia. i administracja.
Wydawnictwo: „Dziś i Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dziś i Bydgoski”, „Dziś i Grudziądzki”, „Dziś i Kujawski”.
Nakładem i czołkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
z odnośnikiem do domu 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2,89 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,92 gd przez gońca 2,00gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą 4—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w załadunku, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.